Nr. 71. Środa, 26 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. prywatnemu docentowi balneologii na fakultecie medycznym w c. k uniwersytecie w Pradze z niemieckim językiem wykładowym, drowi Henrykowi Enoch Kisch, nadać najmiłościwiej tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 21 marca 1884 l. 385/pr.

względem niektórych zmian w dotychczasowym podziale kraju na okręgi sądowe i powiaty polityczne.

Na mocy rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 marca 1884 l. 1935 i wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 6 marca 1884 l. 1040/M. I. zostają z dniem 1 stycznia 1885:

a) gminy Jasionow, Dubie, Kadłubiska, Rażniów, i Czechy wyłączone z okręgu sądu powiatowego w Olesku i przydzielone do okręgu sądu powiatowego w Brodach;

b) gminy Białogłowy i Neterpińce wyłączone z okręgu sądu powiatowego w Założcach, i wcielone do okręgu sądu powiatowego w Zborowie;

c) gminy Czyżki, Konty z Brachówką, Łabacz, Bołożynów, Przewłoczna z Kobylem (czyli Bajmakami) i Sokołówka wyłączone z okręgu starostwa w Brodach i przydzielone do okręgu starostwa w Złoczowie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Za c. k. Namiestnika
Loebl.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Laurentego Witoszyńskiego w Tuligłowach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Błozwi górnej; nauczyciela, Juliana Lachowskiego w Popowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Popowicach, i nauczycielkę tymczasową, Adelę Höflichówną w Zassowie, rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Sędziszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 marca.

Przesilenie ministeryalne we Włoszech zostało rozstrzygnięte i zakończone tem, że król wezwał p. Depretisa do częściowego przekształcenia gabinetu. Do prośby o dymisyę skłoniły prezesa gabinetu pobudki osobistej sympatyi dla ministra oświecenia Baccelliego, a zniewoliło stanowczo do tego kroku okazany mu przez Izbę brak zaufania, gdy się opierał ustąpieniu z gabinetu swego kolegi. P. Depretis oświadczył jeszcze w dniu 20 b. m., na zgromadzeniu swoich parlamentarnych przyjaciół, iż żąda nietylko zaufania, ale i uległości od przyjaciół i prosił o poparcie nietylko dla siebie, ale dla całego gabinetu, kładł nacisk na solidarność swoją z ministrem oświecenia i dodawał, że obecność jego w ministerstwie uważa za niezbędną i pożyteczną. Tymczasem prawica, niezadowolona od dawna z Baccelliego, czekała tylko na sposobność, by wyrazić swą nieufność, a to musiało oczywiście dotknąć samego prezesa, który nie chciał dla całego stronnictwa poświęcić jednego z kolegów. Gdy więc p. Depretis z wyboru prezesa Izby poselskiej zrobił kwestyę zaufania, gdy wskazał byłego ministra, p. Coppino, jako męża, któregoby sobie życzył widzieć na czele Izby, cała prawica oddała demonstracyjnie białe kartki, czyli uchyliła się od głosowania, w skutek czego nowy prezes Izby poselskiej wyszedł z urny zaledwie większością dziesięciu głosów. Po takim rezultacie już nietylko osobiste względy, ale konieczność parlamentarna zniewoliła p. Depretisa do prośby o dymisyę. Król Humbert przyjął ją, ale równocześnie zobowiązał Depretisa do rekonstrukcyi gabinetu, czego się podjął prezes ministrów na nowo. Taką kombinacyę nakazywało obecne położenie wewnętrzne Włoch, a bardziej jeszcze stosunki międzynarodowe, i z kombinacyą tą, po ustąpieniu z gabinetu niemiłych większości parlamentarnej członków, zgodzi się prawdopodobnie i prawica. Stosunki wewnętrzne nakazywały wybór taki, ponieważ Depretisa, mimo pewnych starć i antagonizmów, uważają stronnictwa za jedynego, który w istocie zdoła, jak przyrzekł, doprowadzić do zjednoczenia stronnictw, a powtóre wszystkie ważniejsze reformy wewnętrzne, jak ustawa o wybudowaniu sieci kolei żelaznych, podwyższenie budżetu wojskowego, zniesienie kursu przymusowego, reforma wyborcza i inne przyszły do skutku z jego inicyatywy, lub głównie za jego staraniem.

Poważniejsze jeszcze względy na stosunki zewnętrzne Włoch nakazywały utrzymanie p. Depretisa u steru, którym kierował od trzech lat prawie, objął bowiem prezesostwo gabinetu w roku 1881 po Cairolim, którego zachwiała francuska wyprawa tunetańska, a czego według ówczesnej większości parlamentarnej nie powinien był dopuścić gabinet włoski. Depretis, objąwszy rządy, starał się przedewszystkiem uśmierzyć antagonizm rozlicznych frakcyj, stłumić zachcianki radykałów, nie dopuścić do obrażania sąsiednich mocarstw, słowem wystąpił od razu jako mąż stanu przedewszystkiem, który dla dobra przyszłości monarchii nie chciał i nie pozwalał tolerować wybujałych mrzonek i uczuć dogadzających jedynie stronnictwom. On to, widząc oziębienie stosunków z Francyą w skutek wyprawy tunetańskiej, wskazał konieczność zbliżenia się do mocarstw środkowej Europy. Wszystkie rozważne i umiarkowane żywioły zrozumiały tę konieczność, poparły rząd w dążności energicznego stłumienia wybryków irredenty i odtąd datuje się okres spokojniejszego rozwoju spraw wewnętrznych we Włoszech i politycznej

---

44)

KROK DALEJ

Część druga.

III.

Kruk krukowi oka nie wykole.

(Ciąg dalszy.)

— Proszę pana — odrzekł p. Likowsky — ludzie przez dwadzieścia lat mieli mnie za niedołęgę, nieuka i łotra, pomiatali mną jak psem.... proszę pana, to dobra szkoła, człowiek wyrabia się powoli.... bardzo powoli, ale już za to potem pomiata innemi, nie lęka się niczego, może właśnie dlatego, że nie ma już do stracenia tego, co głupcy zowią: „dobrą sławą"....

— Mógłbym i ja panu coś powiedzieć o życiu i o ludziach, panie Likowsky, i dlatego że się zgadzamy w poglądach, przyszedłem do pana; wiedziałem, że się porozumiemy....

— A pan sądzisz może, że ja pana nie znam! — rozśmiał się ironicznie p. Likowsky, ukazując rzadkie a ostre zęby szakala. — U mnie, patrz pan, w tej szufladzie, są notatki o wszystkich, z którymi wchodzę w interes; pana znałem już trochę.... z reputacyi, a reszty dowiedziałem się po pańskiej pierwszej u mnie wizycie....

Pan Simund zmięszał się zrazu, ale potem, rozśmiawszy się szczerzej niż zwykle, rzekł:

— Tem lepiej! tem lepiej, nie będziemy czasu tracić na próżno, pan wiesz, czego ja żądam, a ja wiem, co mogę mieć od pana, zatem zgoda....

Wtem dało się słyszeć pukanie do drzwi.

— Może baron wraca? — zapytał Simund, chcąc rejterować do tylnego pokoju.

— Nie, to nie on.... onby po tej scenie nie pukał, tylko wszedłby bez ceremonii.

— Prawda! — zawołał z nietajonem zdziwieniem p. Simund — ho! ho! pan jeszcze tęższy niż myślałem!...

— Proszę wejść! — zawołał pan Likowsky.

Otwarły się drzwi zwolna i wszedł wysoki, barczysty o wojskowej postawie mężczyzna. Zamknąwszy troskliwie drzwi za sobą, postąpił naprzód, podczas gdy Likowsky i Simund przyglądali mu się ciekawie, i spytał tonem krótkim, rozkazującym:

— Czy mówię z panami Baumländerem i Likowskym?

— Ja jestem Likowsky, ale p. Baumländera nie ma.

— Lecz pan zastępujesz zupełnie głównego redaktora? — pytał dalej tym samym tonem.

— Zupełnie.

— W takim razie pragnę pomówić z panem na osobności.

Simund na te słowa rzekł pospiesznie:

— Zatrzymam się w drugim pokoju.

— Jeżeli pan łaskaw — prosił Likowsky.

Simund otworzył owe drzwiczki z tyłu, a nowoprzybyły, nie przeprosiwszy wcale, patrzał tak długo, aż się już upewnił, że drzwi zostały istotnie zamknięte. Potem, biorąc bez ceremonii krzesło, usiadł i odezwał się w te słowa:

— Nie przychodzę do pana prosić o zaufanie i o sekret, bo wiem do kogo przychodzę..

Pan Likowsky podniósł się z miejsca i zagryzł usta.

— Nie chcę przez to bynajmniej obrazić pana — ciągnął tamten dalej — ale chcę dać do zrozumienia, że interes, jaki mnie tu sprowadza, jest tej natury, iż wymaga bezwarunkowo nadzwyczej dyskretnych ludzi.... a jako takiego znam pana....

— Jednak — przerwał niecierpliwie Likowsky — z kimże mam honor?...

— Jestem ex-major peruwiański Murcio del Figarrero.

Pan Likowsky skłonił się z respektem, a potem rzekł prędko:

— Widziałem raz pana majora u pp. Regensborgów, a znowu co do charakteru, znam pana majora z bardzo zaszczytnej strony, lubo tylko z pogłosek....

— Mniejsza o to — przerwał mu szorstko major — komplementów ani jestem ciekawy, ani ich mówić panu nie przyszedłem. Przychodzę z interesem, który się panom dobrze opłaci, a mnie dogodzi, ot i wszystko.

— Nie pogardzamy — protestował p. Likowsky — pieniędzmi, bo każdy na to pracuje, żeby je miał, jednakże są pewne restrykcye....

— Czy mnie pan za fryca bierzesz? Bądź pan co do tego spokojny, że znam ludzi, z którymi razem działać mi przychodzi....

— Słucham więc — syknął znowu zły już na prawdę dziennikarz.

— Bardzo panu dziękuję, to będzie króciej i szczerzej. Zatem zaczynam: wszak od panów wyszedł przed chwilą baron Regensborg?

— Tak — odparł krótko p. Likowsky, przekonany że tu nie ma co pozować.

— W jakim był interesie, jeżeli wolno zapytać?

— Jeżeli już pan major tak chce, to zapytać wolno, ale....

— Ale również wolno nie odpowiedzieć? otóż mylisz się pan, a najprzód ja rzecz ułatwię. Przyszedł po to, ażeby swój forstbank puścić w ruch, nadać mu rozgłos i sławę, czyli zastawić pułapkę na łatwowiernych.

— Przedsiębiorstwo rzeczywiście nie jest tak złem....

— Wiem o tem, ale jemu chodzi o to, żeby ludzie uwierzyli, że jest najlepszem, czy tak?

Likowsky milczał, zerkając złośliwie z podełba.

— Niepotrzebnie taisz się pan z tem przedemną, zaraz pana przekonam, dopomagając panu przez to do odegrania roli szlachetnej i bezinteresownej.

Pan Likowski spojrzał na majora z nietajonem już zadziwieniem.

— Tak, tak, a to się panu pewnie rzadko zdarza — rozśmiał się szyderczo major. — Otóż odpowiedz pan krótko, bo szkoda czasu, wiele baron zapłacił za reklamę?

Pan Likowsky odrzekł chłodno:

— Mylisz się panie majorze, nic nie zapłacił, bo nic wziąć nie chciałem.

Major rozśmiał się jeszcze głośniej i odrzekł:

— Mało dawał?

— Powtarzam panu pod słowem hohonoru, że nie przyjąłem grosza, w skutek czego odbyła się między nami gwałtowna scena.

Teraz na majora przyszła kolej spojrzeć z zadziwieniem, rzekł jednak jeszcze niedowierzająco:

— Daruj pan dawnemu wojskowemu, i to takiemu, co ludzi znał dużo w swojem życiu, że nie wierzę, dlatego, bo nie rozumiem.

Pan Likowsky rozśmiał się z nietajoną ironią..

— Nie przypuszczasz pan, że są silniejsze interesa od pieniężnych?

— Rozumiem doskonale, naprzykład zemsta — ale czyżby pan?...

— Może i ja zemścić się pragnę....

— Tem lepiej — w takim razie zrozumiemy się bardzo prędko. Chciałem bowiem zapłacić dwa razy tyle co baron, za to, iżbyś pan go nietylko nie reklamował, ale ganił z całej siły.

Pan Likowsky poprawił okularów, chrząknął, i szepnął niezmiernie zdziwiony:

akcyi nad utrzymaniem pokoju. Zalety te polityki Depretisa podnosiły same organa włoskie w rozpamiętywaniach noworocznych, upatrując w niej odżycie tradycyj Cavoura. Ażeby stosunki tak pożądane utrzymać, niezbędną jest i nadal ta droga pośrednia, którą szedł Depretis; że zaś ze stronnictwa skrajniejszego żaden z członków rękojmi tej nie dawał i nie daje, że obawiano się słusznie, by zamiast polityki męża stanu, nie rozpoczęto na nowo polityki frakcyjnej, podżegań, schlebiających przesadnym uczuciom, więc nie pozostawał inny wybór, jak obdarzenie ponownem zaufaniem człowieka, który część zadania głównego spełnił sumiennie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 marca.

(*R.*) Jeśli rozprawa o budżecie i o ustawie finansowej skończy się we środę, to prezydent ma zamiar naznaczyć jedno posiedzenie w bieżącym tygodniu wyłącznie dla petycyj, a na przyszły tydzień wziąć na porządek dzienny ustawę o uposażeniu duchowieństwa parafialnego z funduszów religijnych. Sprawa uregulowania kongruy ciągnie się od r. 1782. Kilkakrotnie zajmowała się nią także Rada państwa, nigdy jednak stanowczych uchwał nie powzięła. W roku 1871 Najjaśniejszy Pan zapowiedział w mowie tronowej, że rząd starać się będzie o polepszenie materyalnego stanowiska niższego kleru, o ile to zadanie należy do zakresu państwa. Zaraz w roku następnym uchwaliła Rada państwa po pół miliona rocznie na zapomogi dla uboższych proboszczów, a w r. 1876 powiększyła tę stałą dotacyę o sto tysięcy złotych. W mowie tronowej z 8 października 1879 r. Cesarz zapowiedział ponownie, iż rząd starać się będzie o dalsze polepszenie uposażenia kleru parafialnego. Rząd wniósł projekt do ustawy, który w styczniu 1880 r. przekazany został osobnej komisyi. Cztery lata potrzebowała komisya na zgromadzenie materyałów i na wypracowanie projektu, który wraz ze sprawozdaniem dnia 15 b. m. Izbie przedłożyła. Sprawozdanie, opracowane bardzo starannie przez dr. Jireczka, daje ciekawy przegląd historyczny toku sprawy i zawiera wiele cennych dat statystycznych. Projekt ustawy tem głównie różni się od projektu rządowego, że wciąga do ustawy wiele postanowień, które rząd zamierzał w miarę potrzeby i możności wydawać w drodze rozporządzeń. Według projektu rządowego miała wysokość dodatków kongrualnych zawisłą być od wysokości kredytów, na ten cel rokrocznie przez Radę państwa uchwalać się mających. Z natury rzeczy wypływa, że w owym czasie, kiedy skarb państwa po długiej gospodarce stronnictwa wiernokonstytucyjnego w ciężkich znajdował się kłopotach, rząd nie mógł przyjmować na ten skarb stałych i daleko idących obowiązków. Zasługą jest dopiero obecnego zarządu finansów, iż doprowadził je do stanu, który ośmielił komisyę do propozycyi, jaką Izbie do uchwalenia przedstawia. W r. 1880 rząd, licząc się z ówczesnym stanem skarbu, obliczał potrzebny ze strony państwa dodatek roczny na 335.462 złr. Obliczenie zaś to polegało na przypuszczeniu, że zaprowadzona w r. 1876 opłata na rzecz funduszu religijnego czynić będzie 635.436 złr., tak, iż rząd miałby do dyspozycyi na dodatki kongrualne 970.868 złr. Według projektu komisyi suma dodatku ze skarbu państwa, uchwalona w budżecie na r. 1884, musiałaby być zwiększoną o 1,245.632 złr. Tak wielki przyrost wydatków będzie zapewne w Izbie poselskiej przedmiotem goracej rozprawy. Izba, która niejednokrotnie dała dowód, iż trudno jej się zdecydować na dostateczne powiększenie dochodów skarbowych, zechce zapewne zostać konsekwentną i niełatwo da się nakłonić do tak znacznego powiększenia wydatków, a być może, iż co do wymiaru kongruy powróci do pierwotnego a skromniejszego wniosku rządowego. Zasada jednak, przyjęta przez komisyę, iż wysokość kougruy a względnie uzupełnienia onej należy mocą ustawy stale oznaczyć, nie czynić jej zawisłą od zmiennych uchwał budżetowych, ma w sobie wiele słuszności, i skoro wyjdzie z inicyatywy parlamentu, rząd zapewne powita ją uprzejmje. Ustalenie dochodu, chociażby szczuplejszego, będzie dla interesowanych pewnie pożądanem.

Dla proboszczów w Galicyi proponuje komisya następujące kwoty kongrualne: w obudwu stolicach 1.000 zł., w miastach, mających nad 10 000 mieszkańców 700 zł., w miastach, mających nad 5.000 mieszkańców 600 zł., w innych miejscowościach 500 i 450 zł. Dla wikarych proponuje komisya w tym samym porządku 400, 350, 300 i 250 zł., Proponując dla różnych krajów koronnych różne kwoty kongrualne, komisya miała na oku dotychczasową ich wysokość, taniość lub drożyznę artykułów do życia potrzebnych, nakoniec zamożność lub ubóstwo odpowiedniego funduszu religijnego. Nie pominęła także komisya księży deficyentow, to jest takich, którzy w skutek słabości lub podeszłego wieku nie mogą wypełniać obowiązków parafialnych, i proponuje ustanowić dla nich także emeryturę w stosunku do ilości lat, spędzonych na parafii. Księży takich jest w całej monarchii 886, w Galicyi jest ich tylko 35, podczas, gdy w Czechach jest 206, w Styryi 106, w Tyrolu 105, w Morawii 66.

Znaczna część projektu komisyjnego zajmuje się wymiarem własnego dochodu probostwa. Za podstawę do wymiaru dochodu z gruntów proponuje komisya katastralny wykaz dochodów. Jeśli się to postanowienie utrzyma, to dochody probostw galicyjskich wielkiej ulegną zmianie, gdyż w całym kraju dochód katastralny wielkiego doznał podwyższenia. Komisya jednak słusznie przenosi tę niewątpliwą i bezsporną podstawę nad dotychczasowy sposób wymierzania tego dochodu na podstawie fasyi.

Rozprawy o ustawie kongrualnej zabiorą dwa lub trzy posiedzenia, i trudno, żeby jaki inny przedmiot dostał się jeszcze na porządek dzienny przed świętami Jednym z pierwszych przedmiotów po świętach będzie zapewne nowela gorzelniana, jeżeli ją komisya w przyszłym tygodniu załatwi.

Berlin, 23 marca.

☐ Kiedy przed czterma laty projekt rządowy o przedłużeniu ustawy antisocyalistycznej odesłano do komisyi, położenie było zupełnie inne jak dzisiaj, gdy parlament niemiecki też samą powziął uchwałę. Wówczas mógł książę Bismarck na przeważną liczyć większość, dziś wprost oświadczył, że z odesłania projektu do komisyi wyprowadza wniosek, iż przedłożenie nie uzyska większości w ciele ustawodawczem. Dawniej głosowała przeważna część liberalnych w myśl rządu, obecnie przeszło 100 liberalnych głosów znajduje się po stronie opozycyi; do tych dodać należy 56 głosów Koła polskiego, Alzatczyków, Duńczyków, demokratów i socyalistów. Po stronie rządu są zachowawcy, liberalno-konserwatywni i narodowo-liberalni, razem 125 głosów; skoro do ostatniej liczby dodamy drobną część frakcyi katolickiej, która ostatnim razem głosowała za ustawą, równoważą się dopiero głosy po jednej i drugiej stronie, a rozstrzygnięcie zależeć będzie od przeszło 80 posłów katolickich, którzy przed 4 laty głosowali przeciwko przedłużeniu ustawy, ponieważ nie można było osiągnąć złagodzenia nawet najsurowszych jej artykułów. Z tych danych mógł książę Bismarck słusznie wyprowadzić wniosek niepomyślny dla przedłożenia rządowego. W komisyi mają większość niezaprzeczoną liberalni i centrum. Oba stronnictwa wypowiedziały w ciągu obrad ostatnich przekonanie, że ustawa wyjątkowa nie powinna stać się trwałą instytucyą państwa, że trzeba w bliskiej przyszłości znieść ją i walczyć przeciwko stronnictwu przewrotu bronią powszechnego kodeksu karnego, którego przepisy należy obostrzyć, jeżeli dotychczasowe artykuły nie wystarczą. Jeżeli oba stronnictwa porozumieją się pod tym względem, chodzić będzie o to, czy rządy związkowe gotowe są przystać na kompromis; skoro rządy nie przystaną na żadne złagodzenie obecnych przepisów prawnych, możemy być pewni, że niedługo parlament będzie rozwiązany i rozpisane nowe wybory.

Ponieważ parlament wiadział o tem, że los ustawy zawisł od głosów frakcyi środkowej, przeto przysłuchiwano się z nadzwyczajną uwagą wywodom posła Windthorsta, który po trzy kroć nawet głos zabierał Powszechnej ciakawości nie mógł przywódca centrum już dla tego samego zaspokoić, że stronnictwo nie powzięło jeszcze żadnej uchwały względem ostatecznego głosowania. Wszystko, co dzienniki pisały o porozumieniu się między Windthorstem a kaclerzem, jakoby w zamian za ustępstwa kościelno-polityczne zwolennicy Windthorsta mieli przeprowadzić ustawę antisocyalistyczną, nie miało najmniejszej podstawy. Kto w tym względzie miał jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, mógł się z utarczki między jednym a drugim przekonać o bezpodstawności owych pogłosek. Windthorst podnosił z naciskiem, że ustawa wyjątkowa i nawet pewne reformy społeczne nie zwalczą stronnictwa przewrotu, skoro się nie uda w serca warstw roboczych wpoić zasad religijnych, skoro więc w tym celu Kościołowi katolickiemu nie będzie przywrócona potrzebna swoboda. Na to odparł książę Bismarck, że ludy katolickie wcale nie są spokojniejsze od protestantów, że owszem jeszcze dostępniejsze są rewolucyi, przykłady Włoch, Francyi, Hiszpanii, Irlandyi i nawet Polski miały tego być dowodem. Kto tak śmiałe zdania wobec licznego stronnictwa katolickiego, mającego rozstrzygnięcie w ręku, wypowiada. dalekim jest zapewne od zawarcia kompromisu z temże właśnie stronnictwem. Windthorst nietylko zbijał owe historyczne wywody kanclerza i zaręczał mu, że w katolickich okolicach nie będzie socyalistów, jeśli wpływ religii w zupełności zostanie przywrócony, lecz nadto skonstatował wyraźnie, że książę Bismarck odrzuca pomoc Kościoła w walce przeciwko socyalistom. Ks. Jażdżewski przypomniał kanclerzowi fakta, które sprowadziły upadek Polski, i zwrócił uwagę, że w ostatnich latach dopiero agitatorowie obcy ludności poznańskiej zaczęli tam szerzyć przewrotne idee socyalistyczne, które się tu i owdzie niestety przyjmują, ponieważ powaga kościelna zdeptana jest przez tych, którzy powinni ją popierać. Kanclerz trwając przy swem zdaniu, powtórzył jeszcze, że nietolerancya względem dyssydentów spowodowała upadek Polski. Z powodu zamknięcia dyskusyi nie mógł ks. dr. Jażdżewski rozwodzić się już nad tym tematem.

Rada państwa.

(*CCCLIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 22go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 10 wieczorem przy prawie całkiem pustej sali.

Rozdano w druku sprawozdanie komisyi o projekcie rządowym w sprawie uregulowania kongruy.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej idzie pod obrady z etatu ministerstwa skarbu rozdział: „stemple“, tudzież: „taksy i należytości skarbowe“, razem wydatków 993.000 zł., dochodów 50,400.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Stourzh porusza kwestyę zniesienia stempla od dzienników i kalendarzy. Przypomina, że już w r. 1879, zaraz na początku sesyi nowowybranej Izby pos. Fanderlik stawił wniosek o zniesienie tego stempla, ale gdy rząd zajął względem niego stanowisko fiskalne, ojciec wyrzekł się swego dziecka i odtąd sprawa spoczywa w komisyi. Mowca powiada, że skoro od r. 18 0 nałożono na ludność tyle milionów nowego ciężaru, rząd mógłby już poświęcić stempel od dzienników, zwłaszcza gdy — tak mowca twierdzi — zniesienie tego stempla przyczyniłoby się niepomiernie do podźwignienia dobrobytu ludności. Użala się także na ograniczenie prawa własności przez rozporządzenie zakazujące sprzedaży używanych już kart do gry.

Rozdział powyższy przyjęto.

Następuje rozdział: „loterya“, wydatków 12,460.000 zł., dochodów 20,224.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Roser przemawia przeciw loteryi i wykazuje jej szkodliwe następstwa, poczem wnosi następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd po raz dwudziesty (*wielka wesołość i huczne brawo*!), aby wniósł projekt ustawy o zniesieniu loteryi. (*Rzęsiste przeciągłe oklaski*).

Rezolucya dostatecznie poparta

Pos. Foregger, poparłszy preopinanta, zwraca rządowi uwagę na loterye zagraniczne, które sobie w Austryi robią propagandę.

Poczem rozdział powyższy przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdziały: „myta“, wydatków 26.000 zł., dochodow 2,405.000 zł., „znaczenie wyrobów srebrnych i złotych“, wyd. 77.518 zł., doch. 226.400 zł., „podatek od szynkowania gorącemi napojami“, wyd. 14.700 zł., doch. 1,205.600 zł., „budynki dykasteryalne“, wyd. 138.809 zł, doch. 102.258 zł. (wszystko zgodzie z preliminorzem rządowym), tudzież rozdział: „fiskalności i przypałości“, wyd. 4000 zł. (zgodzie z prel. rząd), doch. 132.000 zł., (o 17.000 zł. wyżej od preliminarza rządowego.

Następuje rozdział: „drukarnia skarbowa w Wiedniu“. wydatków 1,251.200 zł., dochód 1,341.200 zł, (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Wiesenburg przytacza posłyszane domysły o niewłaściwej gospodarce w w drukarni skarbowej. a zwraca się w ogóle przeciw utrzymaniu instytucyi, która mało daje państwu pożytku, krzywdząc drukarnie prywatne.

Komisarz rządowy, radca dworu p. Beck stwierdza, że owe posłyszane domysły są to bezpostawne obwinienia. Już w komisyi budżetowej dał objaśnienia całkiem zadowalające (*Tak jest! z prawicy*). Zastrzega sobie zbić wszystkie szczegóły najzupełniej gdy komisya petycyjna obradować będzie nad wniesionemi przeciw drukarni skarbowej petycyami (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Wiesenburg odpowiada, że zwykł wszystko dokładnie studyować, o czem tu mówi; dla tego nie przyjmuje odpowiedzi komisarza rządowego, iż stał się echem posłyszanych domysłów, a wyrażenie, że są to bezpodstawne obwinienia odpiera jako nieparlamentarne.

Prezes stwierdza, że komisarz rządowy nie dopuścił się niczego przeciw porządkowi parlamentarnemu, oświadcza zarazem, że tylko prezesowi służy prawo orzekać, czy to lub owo wyrażenie jest parlamentarne, czy nie. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Matusz występuje przeciw wywodom Wiesenburga. Drukarnia skarbowa jest instytucyą tak nieodzowną, że gdyby jej nie było. państwo musiałoby ją urządzić sobie na wzór wszystkich innych państw.

Pos. Wiesenburg prostuje ostatnie słowa preopinanta w tym duchu, że w Anglii nie ma drukarni skarbowej.

Rozdział powyżej wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdział:

— Rzecz szczególna!

— Szczególna, być może, ale mi na tem zależy. Cóż?

Pan Likowsky milczał chwilę, głęboko się zamyśliwszy, nareszcie rzekł półgłosem:

— Proszę pana majora mówić ciszej, mogliby nas słyszeć — i obejrzał się po za siebie.

— Czemużeś mi pan wcześniej tego nie powiedział! — zawołał major z gniewem.

— Nic nie szkodzi, zaręczam panu majorowi, że nic nie szkodzi, i ażeby zakończyć prędko, powiem: nietylko że zganię przedsiębiorstwo Regensborga, ale napadać na niego będę w sposób niepraktykowany....

— Wybornie! — odrzekł z zadowoleniem major, i wydobył z pugilaresu pięć papierków po tysiąc guldenów — oto są, reszta później, zależeć to będzie od dalszych wypadków,

I powstał z miejsca, a zapinając się na dwa rzędy, dodał:

— Nie potrzebuję pana ostrzegać, że mojego wpływu nie powinien nikt nigdy się domyślać.

P Likowsky, powstawszy także rzekł, ale ciągle cichym głosem:

— U nas milczy się z powołania, i z dobrze zrozumianego własnego interesu. Więc panu majorowi bardzo zależy na tem — mówił odprowadzając go do drzwi — ażeby tego biednego barona zrujnować do szczętu?

— Dodaj pan, — odrzekł major — pomimo, że sam wziąłem akcyj na kilkakroć.

— Czyż być może! — wyrwał się tym razem na prawdę strapiony p. Likowsky.

Ale już nie było nikogo w pokoju

Niezwykle zaintrygowany tem właszcza, że major traci pieniądze bez planów polepszenia forstbanku i wyzyskania interesu rzeczywiście dobrego, z jakiemi się nosił Simund, zamyślił się głęboko.

Zdawało mu się bowiem, że jeżeli major działa w ten sposób za podmuchem zemsty, to mógłby przecież i jej dogodzić, i swoich pieniędzy nie tracić. Zapomniał w tem zamyśleniu o ukrytym Simundzie, gdy nagle, spostrzegłszy banknoty leżące na stole, rzucił się na nie gwałtownie, i zgniotłszy je w garści, schował czemprędzej do kieszeni.

W samą porę, bo w tej chwili stanął przed nim Simund, i uśmiechając się najsłodziej, jak umiał, wyciągnął rękę w stronę drzwi, któremi wyszedł major, mówiąc:

— I on także?

— Co takiego? — udawał p. Likowsky, nie chcąc się zdradzić, że za jedną robotę czerpać będzie z dwóch kieszeni

— Wszystko słyszałem! — uśmiechał się Simund coraz słodziej — tylko nikomu już ani słówka...

P. Likowsky milczał zakłopotany, ale „dobroduszne“ człowieczysko poklepało go po ramieniu:

— Kochany panie, czy myślisz, że ja taki, iż zobowiązań swych nie dopełnię dla tego że i ten płacić będzie?

P. Likowsky zaczął pilnie przeglądać papiery, lecz milczał zawzięcie. Simund jednak, podszedłszy znów do niego, zakończył:

— Odchodzę; umowa między nami stanowcza, pan operuj, a ja ze swej strony operować będę. Do widzenia!

Wyciągnął rękę, którą uścisnął p. Likowsky, odwracając głowę.

Simund, będąc już przy drzwiach, stanął, i ukazując ostre swoje i rzadkie zęby, zawołał:

— Pan mnie jeszcze nie znasz. Ze mnie dobre dziecko, *leben und leben lassen.* Ale co prawda, to prawda, pan jeszcze tęższy niż myślałem!

I chichocząc — wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

„remanenty z sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego“, wydatków 2710 zł., dochodów 600 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje rozdział: „mennictwo“, wydatków 191.900 zł dochodów 207.800 zł. (zgodzie z preliminarzem rządowym)

Pos. Tausche omawia wadliwość austryackiego systemu monetarnego i szkodliwy wpływ jego na ceny. W Niemczech, we Francyi, we Włoszech żyje się o wiele taniej niż w Austryi; za te same pieniądze można tam bez porównania więcej zrobić niż tu. Do taniości życia przyczynia się tam ustalony system pieniężny, szczególniej także mała jednostka, będąca jego podstawą (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Austryak, pobawiwszy krótki czas w Niemczech, wnet zaczyna inaczej cenić pieniądz i liczyć markę niemiecką tak, jak gdyby to była złotówka austryacka; a wróciwszy do Austryi, spostrzega niesłychaną drożyznę tutejszą. Mowca proponuje wybijanie monety srebrnej wartości marki niemieckiej. tj. pełnej wartości pół złotego austryackiego, jako jednostki monetarnej, podzielonej na sto półcentów czyli fenigów, której to monety zdawkowej należałoby wybijać sztuki po 10 i po 5 fenigów, nie miedziane, lecz np. z niklu. Oprócz Rossyi i Turcyi nie ma w Europie państwa, któreby posiadało tak złe pieniądze miedziane, jak Austrya. Należy też wybijać o wiele więcej półcentówek (fenigów), aby zapobiedz zaokrąglaniu codzień milionów ułamków z krzywdą dla biednej ludności. Mowca wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby zastanowił się nad stosowną reformą systemu monety srebrnej i zdawkowej“.

Rezolucya dostatecznie poparta.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Niebauer: Bardzo mnie ucieszyło poruszenie tej sprawy w wys. Izbie, tem więcej, ile że rządy obu części monarchii oddawna zajmują się kwestyą zaprowadzenia niższej jednostki monetarnej (*brawo! z lewicy*), a spodziewamy się, że ankieta monetarna, skoro tylko się zbierze. niebawem załatwi ten najważniejszy punkt swoich narad. Zupełnie podzielamy zdanie, że nasza jednostka jest za wielka, chodzi tylko o to, czy przyjąć frank, czy markę, czy też inną mniejszą jednostkę. Co się tyczy wniesionej rezolucyi, mniemam, że nie uchodzi zaprowadzać reformy tylko w systemie monety srebrnej i zdawkowej bez ogólnej reformy całego naszego systemu monetarnego. Co do wybijania zaś więcej półcentówek, rząd przed kilkoma laty pospieszył uczynić zadość żądaniu z łona ludności, odtąd atoli nie odezwała się żadna Izba handlowa z podobnem żądaniem.

Poczem rozdział powyższy, ostatni w etacie ministerstwa skarbu, przyjęto.

Następuje etat ministerstwa handlu. Pod dyskusyę idzie tytuł: „kierownictwo centralne“, wydatków 419.500 zł. (o 760 złr. mniej od preliminarza rządowego).

Poseł Herbst uderza na prawicę, że zbyt przyspiesza rozprawy budżetowe i dniem i nocą każe odbywać posiedzenia, bez pożytku wszelkiego, zamiast żeby lepiej w komisyach pracować. Tak np. przerwa w obradach komisyi nad projektem o nowem opodatkowaniu gorzelni będzie miała ten skutek, że ustawa ta w tym roku nie przyjdzie już do skutku, a państwo straci na tem półtora miliona. (*Słuchajcie! z lewicy*). Po takim wstępie mowca w bardzo obszernem przemówieniu rozwodzi się o ważnej zmianie, jaka dokonywa się z Izbami handlowemi, a o której w parlamencie nie było jeszcze najmniejszej wzmianki, a mianowicie o nowej ordynacyi wyborczej dla Izb handlowych. Mowca sprowadza całą tę sprawę do tej jedynej przyczyny, że rząd chciał uczynić zadość żądaniom Czechów co do praskiej Izby handlowej, a ponieważ nie uchodziło zaprowadzać nowej ordynacyi w jednej tylko Izbie handlowej, więc dla jednej praskiej musiały ją przyjąć wszystkie inne także. W tych słowach streszcza się cały obszerny i naszpikowany różnemi wycieczkami wywód mowcy, po którym następuje podobny wywód o nielegalnem wdzieraniu się rządu do autonomicznego zakresu praskiej Izby handlowej, kończący się słowy, że jak każda korporacya powinna trzymać się zakresu nakreślonego jej ustawami, tak i rząd ma ten obowiązek (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Pos. Proskowetz zapytuje ministra handlu, dlaczego nie odpowiada na interpelacye o utworzeniu emporyum w Bregencyi i o zbudowaniu kanału, łączącego Dunaj z Odrą. tudzież czy myśli zapobiedz wypieraniu przemysłu i handlu austryackiego w Serbii przez przemysł i handel niemiecki.

Pos. Löblich omawia sprawę kolei żelaznej dla wewnętrznej komunikacyi w Wiedniu i wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby jaknajwcześniej wniósł projekt ustawy o koncesyonowaniu podobnych koleji.

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Klaicz odpowiada pos. Herbstowi, że nie powinien uskarżać się na posiedzenia dniem i nocą, bo lewica za czasów swego panowania tak samo robiła. Zdumiewająca jest troskliwość pos. Herbsta o skarb państwa, któremu z zwłoki w uchwaleniu ustawy o opodatkowaniu gorzelni zagraża strata. Kto odmawia rządowi całego budżetu, powinienby konsekwentnie pragnąć, aby nic nie przyszło do skutku, co rządowi otwiera nowe źródła dochodów skarbowych (*Bardzo słusznie, z prawicy*). Co do Izb handlowych, mowca przyznaje, że nie zna sprawy, o którą pos. Herbstowi chodzi; ale to jedno widzi, że Izby handlowe stają się areną politycznych walk stronniczych. Tego nie byłoby, gdyby Izby handlowe nie miały praw politycznych, gdyby zasiadali w nich tylko mężowie zawodu. Aby zapobiedz tym walkom, cóż pos. Herbst powinien uczynić? Powinien stawić wniosek o odjęcie Izbom handlowym prawa wyborczego (*Oklaski z prawicy*). Na taki wniosek prawica odrazu się zgodzi (*Huczne brawo, z prawicy*). Ale pos. Herbst z pewnością wniosku takiego nie stawi (*Oklaski, z prawicy*).

Poczem tytuł powyżej wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły: „nadzór przemysłowy“, wydatków 68 000 zł. (o 5 500 zł. mniej od preliminarza rządowego) i „generalna inspekcya dróg żelaznych“, wydatków 273.700 złr (o 870 zł. mniej od preliminarza rządowego)

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10 m. 30 — Następne w poniedziałek.

CCCLIV posiedzenie Izby poselskiej)

† **Wiedeń,** 24 marca. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagajaposiedzenie o godzinie 10, minut 15 przy pustych ławach, które bardzo zwolna zapełniają się dopiero do liczby 100 posłów obecnych, jakiej potrzeba do ważności uchwał.

Od rządu wniesiono motywa do wniesionego już dawniej projektu ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie projektu o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca kwietnia. — Komisya budżetowa, której imieniem poseł Henryk Clam-Martinitz ustnie zdaje sprawę. wnosi przyjąć go bez zmiany. — Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Następuje ciąg dalszy szczegółowej dyskusyi budżetowej. Pod obrady idzie z etatu ministerstwa handlu tytuł: „służba cymentnicza“, wydatków 375.000 zł. (o 220 zł. mniej od preliminarza rządowego), dochodów 280.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.)

Przyjęto go bez dyskusyi.

Po nim idzie tytuł: „służba portowa“. wydatków 880 370 zł. (o 410 zł. mniej od preliminarza rządowego z uwzględnieniem już osobnego projektu o amortyzacyi kosztów urządzeń portowych w Tryeście), dochodów 418.000 zł. (o 800 zł. więcej od prel rząd.)

Poseł Kübek mówi o sposobach podźwignienia marynarki handlowej. Rozwój jej obchodzi nie wybrzeża tylko, lecz całe państwo; jest bowiem podstawą racyonalnego handlu zagranicznego, a ten jest warunkiem wywozu płodów przemysłu i rolnictwa. Prócz tego rozwój marynarki handlowej ma znaczenie dla stanowiska monarchii jako mocarstwa na zewnątrz Uchwalona w roku zeszłym ustawa o czasowem zwolnieniu budowanych w kraju okrętów żelaznych od podatku dochodowego wydaje się niewystarczającą; mowca proponuje przeto zwolnienie okrętów od opłat portowych, a nadto umiarkowane premie. Nie stawia wniosku, lecz zaleca tylko rządowi zastanowić się nad propozycyami i przedstawić Izbie stosowny projekt.

Poseł Bułat rozwodzi się o znaczeniu wybrzeża dalmackiego dla całej monarchii ze względu na wpływ austryacki na Wschodzie. który to wywód służy mu za wstęp i umotywowanie dalszych uwag o potrzebie naprawy portu w Splicie.

Poseł Witezicz, wypowiedziawszy niektóre życzenia co do wysp dalmackich, zwraca się przeciw wywodom posła Süssa z dyskusyi nad etatem ministerstwa oświecenia, zarzucając mu więcej niż w sposób parlamentarny wypowiedzieć można. Wzywa posła Süssa, aby zacytował z mowy jego którybądź ustęp na poparcie swych insynuacyj. (*Wielka wrzawa* na lewicy.)

Prezes: Proszę trzymać się przedmiotu obrad.

Poseł Witezicz ponawia swoje wezwanie do posła Süssa (*Wielka wrzawa na lewicy i głosy: to nieprzyzwoicie! do porządku!*)

Prezes: Proszę mowcy, aby nie wracał do rzeczy już załatwionych, bo musiałbym odjąć mu głos.

Poseł Witezicz oświadcza, że już skończył, bo wypowiedział co chciał.

Sprawozdawca specyalny pos. Klaicz nie zgadza się na propozycyę pos. Kübecka; od siebie uważa za pierwszy warunek rozwoju na wybrzeżu dalmackiem zbudowanie dróg żelaznych łączących Dalmacyę z Bośnią i Hercegowiną.

Tytuł powyższy przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł: „uregulowanie rzeki Neretwy“, wydatków 600.000 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje tytuł: „poczty i telegrafy“, wydatków 20,807.900 złr. (o 12.000 zł. mniej od preliminarza rządowego; komisya zupełnie wykreśliła pozycyę 5000 złr. na zbudowanie budynku pocztowego we Lwowie), dochodów 25, 745.000 złr (zgodnie z prel. rząd.) Komisya dodaje rezolucyę wzywającą rząd, aby wniósł już projekt tylokrotnie zażądanej ustawy o ograniczeniu wolności od opłaty pocztowej i aby niebawem wniósł projekt o uregulowaniu płac listonoszów i sług pocztowych.

Pos. Roser omawia różne wadliwości w służbie i urządzeniach pocztowych, proponując ulepszenia. Manipulacya z paczkami jest zbyt skomplikowana; pewne uproszczenie możnaby osiągnąć przez frankaturę znaczkami zamiast gotówką. Wspomina o licznych skargach na fałszowanie telegramów i proponuje środki zaradcze. Płace niższych urzędników i sług są za małe; w r. 1873, gdy regulowano płace wszystkich urzędników, zapomniano o ekspedyentach pocztowych. Powstaje na zbyt rozległą wolność od opłat pocztowych, od których zwolnieni są arcybiskupi, hrabiowie Paarowie, ks. Taxis, książę Schaumburg-Lippe, dyrekcya kamieniołomów księcia Meiningen, ministerstwo dla Lawenburga w Berlinie, kapucyni, dominikanie i t. d., przez co ubywają państwu rocznie miliony. Możnaby podwyższyć dochody pocztowe przez podwyższenie ceny formularzy pocztowych do przekazów, deklaracyj i t. p. z ½ centa na cały cent. Wnosi nakoniec rezolucyę wzywającą rząd do zniżenia opłaty za telegramy do Niemiec z 6 ct. od wyrazu na 2 cnt.

Minister handlu bar. Pino: Do zabrania głosu zniewala mnie tylko zarzut preopinanta, że pewnej deputacyi urzędników pocztowych dałem uroczyste przyrzeczenie, którego nie dotrzymałem. Urzędnicy pocztowi najniższej kategoryi byli wprawdzie u mnie; odpowiedziałem im, że płace urzędnicze są uregulowane w r. 1873, a sytuacya finansowa nie pozwala myśleć o nowem podwyższeniu płac. Co zaś przyrzekłem im pod względem innego punktu prośby ich, tego też dotrzymam. Co do innych uwag preopinanta, niektóre są już przedmiotem zastanowienia i rokowań z rządem węgierskim, inne będą wzięte pod rozwagę. Pod względem polepszenia doli sług pocztowych, powiedziałem już w komisyi i powtarzam, że spodziewam się, iż będę mógł niezadługo wnieść projekt stosowny (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Burgstaller prosi, aby rząd pomyślał o gmachu dla poczty w Tryeście, którył więcej odpowiadał znaczeniu tego miasta.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Fanderlik stwierdza, że na polepszenie doli listonosz i sługów pocztowych jest w budżecie tegorocznym 155.000 zł.

Tytuł powyższy wraz z rezolucyami komisyjnemi przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł: „pocztowe kasy oszczędności“, wydatków 381.000 zł., dochodów 280.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje tytuł: „budowla skarbowych dróg żelaznych“, wydatków 33,170.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym włącznie z osobnym projektem o podwyższeniu kredytu na koszta budowli kolei Arulańskiej; mimo zgodności w sumie ogólnej, są zmiany w poszczególnych pozycyach, w skutek pomieszczenia przez komisyę budżetową niepreliminowanej przez rząd kwoty 200.000 zł. na rozpoczęcie budowli Czesko-Morawskiej kolei transwersalnej, o którą to kwotę zmniejszyła komisya pozycye na kolej Podkarpacką i jej odnogi), dochodów 11.500 zł. z morawskiego funduszu krajowego, niepreliminowanych przez rząd.

Pos. Menger wytacza sprawę przedłużenia towarzystwa kolei Północnej imienia cesarza Ferdynanda przywileju. Przytoczywszy to, co samo towarzystwo ogłosiło jako treść rokowań z rządem, mowca przedstawia rezultat taki jako niekorzystny dla Wiednia, zarówno pod względem przewozu węgla kamiennego, który dla Berlina zawsze jeszcze będzie tańszy niż dla Wiednia, jak i pod tym względem, że nadal także nie będzie można sprowadzać zboża z Galicyi do Wiednia.

Przewodniczący w tej chwili wiceprezes Ryszard Clam-Martinitz zwraca mowcy uwagę, że tytuł powyższy nie jest stosowną sposobnością do wywodów o kolei Północnej.

Pos. Menger powołuje się na to, że z prezesem Smolką umówił się, żeby mu było wolno wytoczyć sprawę przy tym tytule, poczem kontynuje swoje wywody, w których kładzie przycisk na pokrzywdzenie Galicyi. Przy takich taryfach, jakie są i jakie w przyszłości być mają, nie dziw, że w Galicyi ziemia taka sama, jaka w Poznańskiem jest uprawiana, leży odłogiem. Mowca wzywa rząd, aby zawczasu zrzucił płaszczyk tajemniczości i odsłonił Izbie całą prawdę o rokowaniach swych, by Izba nie znalazła się potem w położeniu przymusowem (*Huczne brawo! z lewicy*).

Tytuł powyżej wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły: „udział skarbu w kosztach budowli kolei prywatnych“ (Czerniowce-Nowosielica), wydatków 350.000 złr. i „zbudowanie trajektu w Bregencyi“, wydatków 700.000 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następują dwa tytuły, obejmujące: zarząd i ruch skarbowych dróg żelaznych, wydatków 20,799.630 złr. (o 2 650 złr. więcej od preliminarza rządowego; co do pozycyi na galicyjskie koleje skarbowe, komisya obniżyła wydatki na zarząd ogólny kolei Tarnowsko-Leluchowskiej o 700 złr., natomiast podwyższyła na zarząd ogólny kolei Naddniestrzańskiej o 500 złr.), dochodów 18,419.922 złr. (o 606 060 złr. więcej od preliminarza rządowego; komisya podwyższyła spodziewany dochód z kolei Tarnowsko-Leluchowskiej o 99.500 złr., z Naddniestrzańskiej o 53.000 złr.).

Pos. Bichter widzi najlepszy sposób powstrzymania robotników od socyalizmu w nastręczaniu im łatwej sposobności do pracy i wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby postarał się o zaprowadzenie na wszystkich austryackich drogach żelaznych taniej taryfy cen jazdy dla robotników, tudzież o inne dla nich ulgi przewozowe.“

Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos Heilsberg przemawia za zbudowaniem drogi żelaznej z Schrambach do Mariazell (w Styryi).

Minister handlu bar. Pino odpowiada, że i jemu samemu bardzo zależy na tem, żeby kolej tę zbudować; może niezadługo wniesie projekt.

Pos. Waibel zwraca się do rządu z prośbą, aby doprowadził do pomyślnego skutku rokowania z Szwajcaryą i Bawaryą co do łączności kolei Arulańskiej z ich kolejami.

Wymienione powyżej dwa ostatnie tytuły etatu ministerstwa handlu przyjęto.

Następuje etat ministerstwa rolnictwa Pod dyskusyę idzie tytuł: „kierownictwo centralne“, wydatków 273,300 złr., dochodów 400 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym)

Pos. Tausche, uznając z jednej strony usiłowania ministerstwa około podźwignienia rolnictwa, wytyka jednak, w czem z drugiej strony za mało się dzieje. Wielkie podatki, konkurencya zagraniczna, wysokie taryfy kolejowe, brak poparcia dla włościańskiego przemysłu domowego, oto przyczyny złej sytuacyi stanu rolniczego. Mówca wzywa ministra, aby wywierał stanowczy wpływ na opodatkowanie, na monopol soli, na sprawy kolejowe i t. d.

Pos. Ruf nie zgadza się na niektóre tylko szczegółowe punkta wywodów preopinanta, zasadniczo z nim zgodny. Żąda od ministerstwa większych subwencyj dla ulepszenia gospodarstw.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3.

Następne wieczorem.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan przyjmował d. 23 b m. na dłuższem prywatnem posłuchaniu zawezwanego telegraficznie z Klausenburga komendanta 35 dywizyi piechoty generał-porucznika Józefa Rodakowskiego. *Fremdenblatt* zapisuje pogłoskę że gen. Rodakowski ma objąć w Wiedniu ważną posadę.

— Najj. Pan wystosował do Arcybiskupa wiedeńskiego ks. Ganglbauera następujące Najw. pismo odręczne:

„Kochany książe Arcybiskupie! Ze szczególniejszem zadowoleniem dowiedziałem się z doręczonego Mi podania, że Pan w porozumieniu z patryotycznymi i miłującymi sztukę mężami wziąłeś sobie za zadanie doprowadzić do skutku projekt wystawienia w starożytnym tumie św Szczepana pomnika na pamiątkę wiekopomnej obrony i oswobodzenia Wiednia w r 1683.

Połączone wasze usiłowania nie pozostaną bezowocnemi a pragnąc chętnie przyczynić się do powodzenia owego pięknego dzieła z Mojego majątku prywatnego, wydałem w tej mierze potrzebne rozkazy Mojemu dyrektorowi funduszów. Wiedeń 16 marca 1884“.

Jak donosi *Wien. Zt.* Najj. Pan na koszta budowy pomnika wyznaczył co roku przez lat sześć po 6000 zł.

— Z powodu 87 rocznicy urodzin cesarza Wilhelma odbył się d. 23 b. m. w ambasadzie

niemieckiej obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie uwierzytelnieni przy Dworze wiedeńskim przedstawiciele dyplomatyczni państw niemieckich, członkowie ambasady niemieckiej i niemiecki konsul generalny Mallmann.

— Pogrzeb ś. p. dep Towarnickiego odbył się d. 23 b. m. po południu przy bardzo licznym udziale posłów wszystkich stronnictw parlamentarnych. Cerkiew św. Barbary była przepełnioną. Z ministrów przybyli pp. dr. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, baron Pino, dr. Pražak, Prezydyum Izby reprezentowali dr. Smolka i baron Gödel-Lannoy. Żałobne nabożeństwo celebrował ks. poseł Ozarkiewicz w asystencyi ks. dr Sembratowicza rektora seminaryum ruskiego i ks Piórko, prefekta tegoż seminaryum. Na trumnie zmarłego złożono wieńce od Koła polskiego, klubu czeskiego, klubu ks. Liechtensteina, klubu hr. Hohenwarta, zjednoczonej lewicy, miasta Rzeszowa i t. d. Zwłoki złożono na wiedeńskim cmentarzu centralnym.

— W Bernie odbyło się d.22 bardzo liczne zebranie tkaczy, którego przebieg był nader burzliwy. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa płac robotników fabrycznych. Kilku mowców twierdziło, że płace te są nadzwyczaj niskie, co jest głównym powodem demoralizacyi klasy robotniczej i wzmagającego się włóczęgostwa. Referent Jarusch wzywał robotników aby nie oddawali się polityce lecz pilnowali warsztatów i zwrócili baczniejszą uwagę na poprawę swojego materyalnego ołożenia. Wezwanie to nie podobało się wielu robotnikom, to też przyjęto przemówienie referenta sykaniem i tym podobnemi oznakami niezadowolenia. Następnie omawiano ustawę o zabezpieczeniu robotników, wniesioną do Rady państwa przez obecny rząd w interesie klas pracujących, poczem adwokat Chleborad rozwijał wśród zgiełku i hałasu swój chrześciańsko socyalistyczny program. Jeden z robotników chciał odpowiedzieć Chleboradowi nie został jednak dopuszczony do głosu, w skutek czego taka powstała wrzawa, że komisarz rządowy zmuszonym był rozwiązać zebranie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zdobycze francuskie na Wschodzie.)

Anam i Tonkin uważać już można prawie za zupełnie owładnięte przez Francyę. Cesarstwo Anamu z Tonkinem, przedstawia wschodnią część półwyspu indyjskiego i zajmuje przestrzeń, wyrównywającą ziemiom państwa niemieckiego w Europie. Obliczana na 20 milionów ludność tych krajów jest mięszanym szczepem mongolsko-malajskim, który wyznaje po części Budyzm, a po części nauki Konfucyusza, lecz przeważna większość czci jakichś bogów rodzinnych i demonów niewidzialnych. Chrześcian jest około pół miliona, którzy należą do Kościoła katolickiego, i osiedleni są przeważnie w północnej części Tonkinu, graniczącej z Chinami. Właściwy Anam, stanowiący wąskie i górzyste wybrzeże na wschód od Siamu, mniej jest wyposażony z natury niż Tonkin, którego najważniejsze obszary, całe poniże rzeki Czerwonej, pod wpływem skwarnych promieni słońca i wiatrów zwanych „monsum“, niezwykle są żyzne i urodzajne. Ziemia ta wydaje ryż, zboże, herbatę, trzcinę cukrową, bawełnę, tytoń, indigo, cynamon i wiele owoców stref południowych. Nie mniej urodzajne lubo górzyste zachodnie i północne ziemie Tonkinu ukrywają niewyzyskane dotychczas pokłady żelaza, złota, srebra i miedzi. Aż do czternastego stulecia zostawały Anam i Tonkin pod bezpośredniem panowaniem Chin; wyzwoliwszy się jednak później z pod panowania mandarynów chińskich, stanowiły kilka prowincyj bez organicznego związku między sobą, nad któremi jednak Chiny wykonywały pewne prawa zwierzchnicze. W przeszłym wieku udało się jednemu z dynastów tonkińskich, przy pomocy Francyi a za pośrednictwem misyonarzy, zjednoczyć Tonkin, Anam i Kochinchinę w jeden organizm ze stolicą w Hue. Na pozór trwało zwierzchnictwo Chin, ale tylko o tyle, że każdy nowy władca Anamu, przy obejmowaniu rządów, musiał Chinom składać mały haracz. Napoleon III skorzystał z okazyi prześladowania chrześcian i zmusił byłego cesarza Anamu do odstąpienia Francyi Kambodży i Kochinchiny. Później republika francuska w r. 1874, w skutek wewnętrznych zaburzeń w Anamie i Tonkinie, zmusiła władcę tych prowincyj do zawarcia traktatu, przyznającego Francyi protektorat nad wszystkiemi prowincyami. Znane są protesta Chin i bezowocność dyplomatycznych zabiegów rządu chińskiego. Przeciw protestom na papierze wysłała Francya korpus zbrojny, który podkopał do reszty powagę Chin w Anamie i Tonkinie.

(Zeber basza.)

Kairski korespondent *Standarda* był zaproszony na obiad do Zebera baszy, wspominanego już wielokrotnie w ciągu wojny w Sudanie, jako ewentualnego pacyfikatora wzburzonych plemion. Przy tej sposobności wyrażał Zeber-basza zapatrywania swoje o przywróceniu pokoju w Sudanie i przedstawiał warunki, pod jakiemi mógłby się podjąć tego zadania. Korespondent powtarza następujące oświadczenie Zebera:

„Jestem sługą rządu i spełnię co mi rozkaże, ale zadania wprowadzenia pokoju w mojej ojczyźnie podjąłbym się z przyjemnością. Udałbym się do Sudanu jednak tylko w takim razie, gdyby mi odmierzono zupełną sprawiedliwość za wyrządzone mi krzywdy i gdyby mi dano wyczerpujące instrukcye i pełnomocnictwo, któreby podpisała Rada, złożona nietylko z reprezentantów rządu egipskiego, ale ile możności także z reprezentantów mocarstw europejskich. Pod temi warunkami byłbym w stanie przywrócić pokój nie przelawszy już więcej ani jednej kropli krwi. Polityka równoczesnej operacyi zbrojnej od Suakimu, gdy Gordon w Chartumie jest zajęty misyą dyplomatyczną, jest polityką poronioną. Ja byłbym prędko uspokoił Osmana Digmę, a teraz wieść, że Anglicy przybywają wytępić ogniem i mieczem Arabów, rozbiegnie się jak iskra i rozdmucha większe rozjątrzenie. Gordon znajduje się w największem niebezpieczeństwie, a jednak gdyby działano spiesznie, to mógłbym prawie życiem ręczyć, że sprowadziłbym go bez narażenia napowrót do Kairu. Co do twierdzenia, jakobym był handlarzem niewolników, to wzywam na świadectwo Boga i ludzi, że powiedziano nieprawdę. Gotów jestem poddać się wszelkiej karze, jeśliby mi przedstawiono w górnym Egipcie choćby jednego mężczyznę, kobietę lub dziecko, którzyby powiedzieć mogli, że Zeber-basza sprzedał choćby jedną duszę. Mieszkańcy Sudanu kochali mnie i kochają jak ojca.“

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił przedwczoraj do Lwowa.

— **Installacya** nowomianowanego cesarskiego król wielkiego podkomorzego hrabiego Ferdynanda Trauttmansdorff, odbyła się w poniedziałek rano w komnacie tajnych radców na zamku cesarskim w Wiedniu.

— **Uroczyste przedstawienie**, urządzone w poniedziałek na uczczenie 300-letniej rocznicy zgonu Jana Kochanowskiego, zasługiwałoby ze wszech miar na szczegółową ocenę. Zmuszeni jednakże dla braku miejsca ograniczyć się na krótkiej wzmiance, spieszymy choć w kilku słowach wyrazić wdzięczność przedewszystkiem „Kołu literackiemu“ za urządzenie tego przedstawienia, które, jeśli nie zdołało, niestety, zapełnić sali teatralnej, to niezawodnie zostawiło najmilsze wspomnienie w pamięci zgromadzonych. Produkcye wokalno-muzyczne nie pozostawiały nic do życzenia i tu przedewszystkiem słowo zasłużonej pochwały należy się panu Jareckiemu, towarzystwu śpiewackiemu „Lutnia“ i pp. Borkowskiemu i Myszudze. Przedstawienie „Odprawy posłów greckich“ na wzorowo urządzonej scenie wykonane było pod każdym względem znakomicie przez artystów sceny naszej. Wszyscy bez wyjątku, którzy brali udział w tem przedstawieniu, wywiązali się z trudnego zadania swego w sposób zasługujący na szczere uznanie, uwydatniając z należytem pojęciem, a rzec można, z pewnego rodzaju pietyzmem niezwykłe piękności języka, który majestatycznością swą, siłą i jędrnością przejmował słuchaczów, nie szczędzących oklasków artystom, szczególniej zaś paniom Nowakowskiej i Zelazowskiej.

— **Stowarzyszenie opieki nad więźniami.** Dyrekcya tego stowarzyszenia, przesłała nam statuta i sprawozdanie z czynności swoich w pierwszym okresie istnienia tegoż. Statuta i sprawozdanie podają bliższe wyjaśnienia celów i organizacyi stowarzyszenia. §§ 13 i 14 statutów mianowicie kładą nacisk na potrzebę tworzenia filij po miastach, gdzie są c. k. sądy kolegialne, aby z bliska roztoczyć opiekę zwłaszcza nad tymi więźniami, którzy najczęściej po pierwszy raz za mniejsze zbrodnie karę odsiadują. Pogodzić tych ludzi z obrażonem i uprzedzonem społeczeństwem i ustrzedz ich od ponownego upadku jest głównem zadaniem stowarzyszenia. Zbyteczną zdaje się rzeczą dowodzić tu, iż stowarzyszenie, dążące do umoralnienia nieszczęśliwych istot upadłych, oddaje zarazem przysługę społeczeństwu, broniąc go od recydywistów, którzy zazwyczaj cięższych dopuszczają się zbrodni sami, a nadto przykładem swoim i namowami innych dotąd niewinnych psują i do takowych prowadzą. Nie rzadko stosunki społeczne, samo zresztą uprzedzenie społeczeństwa, które wychodzących więźniów od siebie ze wzgardą odpycha, są przyczyną ponownych upadków. Doświadczenie zaś poucza, że i pomiędzy więźniami zasądzonymi za cięższe zbrodnie, a nawet pomiędzy recydywistami znajduje się wielu, którzy przy odpowiedniej opiece mogą być jeszcze uratowani dla społeczeństwa. Tacy, umieszczeni zazwyczaj w centralnych więzieniach lwowskich, po odsiedzeniu kary, wracają do miejsca swej przynależności. Dla zbytniego często oddalenia jako też nieznajomości miejscowych stosunków, dyrekcya centralna przy najlepszych nawet chęciach nie podoła zadaniu, jeśli jej nie przyjdą w pomoc filie. Stosunek wydziałów i dyrekcyj filialnych do centralnych jest współrzędny, wszystkie bowiem ulegają uchwałom walnego zgromadzenia stowarzyszenia, którego naczelnym prezesem jest radca dworu i prokurator starszy, pan Franciszek Zdański. Dyrekcye filialne przesyłają roczne sprawozdania i wnioski swoich wydziałów do dyrekcyi centralnej, celem ułożenia ogólnego sprawozdania i przedłożenia wniosków walnemu zgromadzeniu. Między wnioskami pierwsze miejsce zajmują wnioski, dążące w drodze ustawodawczej do poprawienia systemu karnego, któryby umożebniał poprawę więźniów w zakładach karnych. Aby zaś więzień po swem uwolnieniu mógł wytrwać w dobrem postanowieniu, potrzebuje koniecznie opieki. Znaleść ją powinien w domach pracy, które mu dają w razie potrzeby chwilowy przytułek pod ojcowskim prawdziwie nadzorem i u opiekunów, o których starają się dyrekcye. Dodać tu należy, iż na ostatniem walnem zgromadzeniu postanowiło stowarzyszenie dla wykonywania opieki nad uwolnionymi więźniami płci żeńskiej, złożyć osobny komitet dam z siedmiu osób. Podobne komitety mogłyby się ukonstytuować także w główniejszych miastach prowincyonalnych. Według ogłoszonego sprawozdania, stowarzyszenie miało w roku ubiegłym dochodów 1740 zł. 27 ct., wydatków 651 zł. 47 ct., zostało więc w kasie obrotowej z końcem 1883 roku 1088 zł. 80 ct., zaś w funduszu żelaznym 649 zł. 72 ct. W ciągu wspomnionego roku przyjęła dyrekcya w opiekę osób 32, z których umieszczono w służbie publicznej 3, w prywatnej 2, zakupiono narzędzia rzemieślnicze dla jednej, zapłacono podróż do miejsca przynależności 6, (jednemu do Pesztu), utrzymywano aż do wynalezienia służby lub zarobku 7, umieszczono w terminie i dano pościel 3, w szpitalu umieszczono chorych 2, zaopatrzono w ubranie całkowicie lub częściowo 8. Ze wszystkich 32, którymi się opiekowała dyrekcya w roku ubiegłym dostało się znowu do więzienia w r. 1883 dwóch, a w roku bieżącym jeden, wszyscy trzej za kradzież t. j. za tę samą zbrodnię, która była przyczyną poprzedniego ich ukarania. Członków liczyło stowarzyszenie w ubiegłym roku 277. — Donosimy w końcu, że walne zgromadzenie stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami odbędzie się w niedzielę dnia 30 marca, o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej. Dyrekcya uprasza pp. członków o liczny udział, a dla publiczności otwarte będą galerye.

— **Stan fundacyj stypendyjnych.** Z nadesłanych nam dalszych sprawozdań Wydziału krajowego z zarządu fundacyami stypendyjnemi w roku ubiegłym dowiadujemy się, że w fundacyi takiej Imienia Najj. Pana przyrost w gotówce wynosił 582 zł. 64 ct., w efektach 1.079 zł. 9 ct., zaś cały zapas ostateczny 684 zł. 29 ct. w gotówce i 54.342 zł. 45 ct. w efektach. — W fundacyi imienia ś. p. Andrzeja Żalchockiego przyrost wynosił 152 zł. 43 ct. w gotówce i 1.218 zł. 18 ct. w efektach, cały zaś zapas ostateczny 722 zł. 45 ct. w gotówce i 70.966 zł. 24 ct. w efektach. — W fundacyi imienia Kazimierza Prus Petryczyna wynosił ubytek w gotówce 130 zł. 70 ct., zaś przyrost w efektach 3.162 zł. 31 ct., a cały zapas ostateczny 449 zł. 33 ct. w gotówce i 108.662 zł. 56 ct. w efektach. — Wreszcie w funduszu inwalidów wojskowych nadwyżka dochodów w roku ubiegłym wynosiła 18 zł. 50 ct., a zapas ostateczny z końcem tegoż roku 68 zł. 50 ct. w gotówce i 35.075 zł. 47 ct. w efektach. Z fundacyi tej pobiera obecnie dożywotnie wsparcia 57 inwalidów wojskowych, mianowicie 54 po 25 zł., trzej zaś po 20 zł., ogółem 1.410 zł. rocznie.

— **Zmarły deputowany** ś. p. Ambroży Towarnicki, doktor medycyny i były burmistrz miasta Rzeszowa, zasiadał także w sejmie i przewodniczył rzeszowskiej kasie oszczędności, a wymieniony szereg mandatów publicznych pełnił sumiennie i gorliwie. Był też dziedzicznym kuratorem fundacyi stypendyjnej stryja swojego, ś. p. Towarnickiego, który przekazał mu rodzinny fideikomis. Zmarł bezdzietnie, w 48 roku życia, a jak za życia używał powszechnego poważania, tak żal powszechny towarzyszy mu do grobu.

— **Wystawa obrazów Matejki:** „Kazania Skargi“, „Wernyhory“ oraz trzech portretów, oraz wielkiej akwarelli J. Kossaka „Hasło i odzew“, stanowiącej illustracyę do znanego poemaciku Bołoza Antoniewicza, jak się dowiadujemy, stanowczo otwarta zostanie w przyszłą niedzielę. Urządzający ją p. Stanisław Cichocki jutro przybyć ma do Lwowa, ażeby się zająć odpowiedniemi przygotowaniami w sali hotelu George'a.

— **Mierzwiński w Wiedniu.** Wiedeń, 26 marca. (*Tel. pryw*) Wczorajszy pierwszy występ Mierzwińskiego w *Wilhelmie Tellu* był wielkim tryumfem naszego rodaka. Powodzenie bajeczne, niesłychane; ofiarowano mu bukiety i wieńce wśród entuzyastycznych oklasków i wywoływano kilkanaście razy. Całość przedstawienia była cudowną.

— **W teatrze krakowskim** przedstawione dziś będą po raz pierwszy siłami amatorskiemi wyższych kół towarzyskich żywe obrazy na tle wspaniałej powieści historycznej Henryka Sienkiewicza p. t. *Ogniem i mieczem.* Oto szereg momentów, wybranych za przedmiot tych obrazów: 1. Spotkanie bohatera powieści, Skrzetuskiego, z Chmielnickim. 2. Spotkanie Skrzetuskiego z kniaziówną Heleną. 3. Rozłogi. 4 Łubnie. 5. Bitwa na Czajkach. 6. Napad Bohuna na Rozłogi. 7. Skrzetuski przed Chmielnickim. 8. Uczta w Babicach. 9. Porwanie Heleny. 10. Pojedynek Bohuna z Wołodyjowskim. 11. Obóz pod Zbarażem. 12. Smierć Podbipięty. 13. U króla w Toporowie. 14. Slub.

— **Wieczór deklamacyjny** p. Stanisława Konopki zgromadził w sobotę do sali ratuszowej dobraną i liczną publiczność, która pragnęła posłuchać pięknego utworu Gutzkowa *Uriel Akosta.* Dochód z wieczoru przeznaczony był na budowę sali Tow. gimn. Sokół. Ale nietylko sam cel, usprawiedliwiał liczniejszy tym razem udział publiczności. P. Konopka deklamował z pamięci całych pięć aktów i rzeczywistem zrozumieniem a oddaniem wzorowem wszystkich podniosłych myśli w tragedyi, zajął tak publiczność, że po każdym akcie zyskiwał coraz nowe i coraz żywsze uznanie. Koroną całego wieczoru nazwać można sceny przekleństwa, sceny z matką Uriela i w synagodze. Pan Konopka wystąpi raz jeszcze we środę, dnia drugiego kwietnia, na dochód towarzystwa *Rodzina.*

— **Kosowskie towarzystwo** prawnicze odbędzie dnia 5 kwietnia b. r. z uderzeniem godziny 4 po południu w lokalnościach c. k sądu w Kosowie trzydzieste zwyczajne swe walne zebranie. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia 2. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa i dziennika ustaw krajowych od 1 stycznia do końca marca 1884 roku. Sprawozdawca p. dr. Wilkowski. 3. Dyskusya nad kwestyą, czy i o ile związany jest sędzia karny przy zastosowaniu §§ 478 i 480 post. karn. wnioskiem oskarżyciela? Sprawozdawca p. Sanocki. 4. Wnioski pojedyńczych członków i wypadki praktyczne.

* **W skutek pokąsania** przez dotkniętego wodowstrętem psa, umarł w gminie powiatu borszczowskiego Bielowcach, włościanin, Kość Gregoryj. W wypadku tym wdrożono odpowiednie dochodzenie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Jakóbowi Steislowi, szewcowi, złoty medalion i dwie koszule z zamkniętego pomieszkania; p. R. S., l. 6 plac Strzelecki z przedpokoju otwartego zegarek srebrny, anker, wartości 20 zł.; p. T. F., l. 3 ulica Strzelecka, koszule mężkie i damskie, prześcieradła i chusteczki białe, znaczone H. F, A. F. i E. F., wartości 15 zł.; pod l. 4 ulica Kąpielna, kilku rzemieślnikom, którzy tam nocowali, suknie wartości 40 zł., a gdy jeden z poszkodowanych ścigał uciekającego sprawcę, został przez tegoż tak silnie jakiemś narzędziem w głowę uderzony, iż upadł, a złoczyńca ujść zdołał tymczasem; p. K. J., kufer z wozu, z bielizną i sukniami, wartości 70 zł. Wypróżniony kufer znaleziono na ulicy Berka. Skradziono dalej: p. M. P., l. 5 ulica Podkolejowa, wieprza, wartości 17 zł. — Aresztowano Józefa Kulczyckiego, Dmytra Fedorowicza i Michała Wronowskiego, jako sprawców zbrodniczej kradzieży; Leibę Scheinera, subjekta handlu p. Neuwelta, który obkradał swego pryncypała systematycznie od roku 1881 i zastawiał skradzione towary łokciowe w tut. zakładach zastawniczych; Józefa Pruszewskiego, Onufrego Dżumowicza i Stanisława Solomona, niedorostków, za rozbijanie szafarek.

— **Reżyserem teatru nadwornego** w Wiedniu, na miejsce zmarłego Laroche'a, mianowany został znakomity artysta tej sceny p. Baumeister. Sonnenthal mianowany został starszym reżyserem, której to dystynkcyi nie było dotychczas w teatrze nadwornym. Będzie on zastępował dyrektora Wildbrandta i miał głos doradczy przy angażowaniu nowych sił artystycznych. Oprócz Baumeistra posiada scena nadworna trzech reżyserów, w osobach Lewińskiego, Gabillona i Hartmanna.

— **Wędrowiec,** *illustracya tygodniowa warszawska.* Treść nr. 12: J. Ernest Renan. — Z pamiątek po Adamie Mickiewiczu, P. Chmielowskiego. — Na słońcu, wrażenia podróży po Algierze, spisał Guy de Maupassant (dalszy ciąg). — Dziennikarstwo na wschodzie, Artura Leista (dokończenie). — Szkice z poznańskiego, przez T. T. Jeża (ciąg dalszy). — Z wędrówki. — Z wyprawy zachodnio-afrykańskiej S. S. Rogozińskiego, przez F. Sulimierskiego. — Z bibliografii. — Ogłoszenia. — Ryciny: Portret J. Ernesta Renana, rysunek St. Witkiewicza. — Kawiarnia w Rzymie na początku XIX wieku, kopia obrazu J. Aronda. — „Ani on, ani ona nie wiedzieli, od czego zacząć,“ rysował St. Witkiewicz. — Dodatek zawiera ciąg dalszy podróży po krajach „Południowej Słowiańszczyzny“ V. de Caix Saint Aymour'a.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Koleje w Europie.** Według obliczeń rossyjskiego ministerstwa komunikacyj, koleje rossyjskie przynoszą 2·7 prc. dochodu, niemieckie 4·5 proc., austryacko węgierskie 4·4 proc., angielskie 3·8 proc., szwajcarskie 3·5 prc. Koleje w Niemczech, których długość wynosi obecnie 34.988 kilometrów, przy kapitale akcyjnym w sumie 9.278 milionów marek, dały dochodu *brutto* 875 mil. marek, a dochodu *netto* 412 mil. marek.; koleje austryacko-węgierskie długości 18.463 kilometrów przy kapitale akcyjnym 2.564 mil. reńskich przynoszą 218 mil. guldenów dochodu *brutto* i 113 mil. gul. dochodu czystego; koleje w Anglii długości 29.698 kilometrów przy kapitale akcyjnym 878 mil. funtów szterling dają dochodu *brutto* 69 mil. funt. st. i dochodu czystego 33 mil. funt. st.; koleje w Szwajcaryi, mające 2.820 kilometrów długości, przy kapitale akcyjnym 943 mil. lirów wykazują dochodu *brutto* 69 mil. lirów i 34 mil. dochodu *netto*; wreszcie koleje w Rossyi na 23.273 kilometrów długości i przy kapitale akcyjnym 2.400 mil. sr. dają dochodu *brutto* 210 mil. rs. i dochodu *netto* 70 mil. rs.

* **Walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego Towarzystwa gosp. galic. odbędzie się dnia 30 marca o godzinie 3 po południu w sali obrad komitetu Tow. (Zakład Ossolińskich I piętro), na które Rada oddziałowa wszystkich członków zaprasza. Porządek dzienny: Zagajenie posiedzenia i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie Rady Oddz. ze swych czynności. Przedłożenia i wnioski. Wykład p. Seweryna Karpuszki „O użyciu i wartości torfu". Sprawozdanie z odbytych wykładów popularnych z rolnictwa dla włościan. Wybór komisyi do sprawdzenia rachunków. Wnioski członków Oddziału. Przyjęcie nowych członków i uiszczenie wkładek.

Wiedeń, 23go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3072 sztuk wołów, między temi galicyjskich 536, węgierskich 2086, niemieckich 450. Ogólny spęd był o 305 sztuk większy od przeszłego tygodnia Przebieg targu był ociężały. Ceny spadły o 1·50 do 2 zł. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 51·50—54 zł., towar przedni 55—56·50 zł., wyjątkowo po 60 zł.; za węgierskie 50·50—58 złr., towar przedni 60—62 zł.; niemieckie 52—62 zł., krowy 49—55 zł., buhaje 48—55 zł. za 100 kilo martwej wagi.

Wiedeń, 26 marca (*Tel. pryw.*) Najbliższy wiedeński targ na bydło odbędzie się już według nowego regulaminu.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie ogłoszony w nr. 3 i 4 *Gazety Lwowskiej* porządek pociągów towarowych na bydło na kolejach galicyjskich, a to jak zapewniają ze źródła autentycznego, według znacznie z inicyatywy samego rządu zniżonej taryfy, która oprócz kolei galicyjskich obowiązywać ma także kolej północną Ferdynanda. Ta wyjątkowa taryfa wchodzi w życie równie z dniem dzisiejszym i obowiązywać ma tymczasowo do 30 czerwca.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj ponownie generał-porucznika Rodakowskiego.

Polit. Corr. dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że wiadomość niektórych dzienników, jakoby Najd. Arcyksiążę Jan był wynalazcą nowego karabinu magazynowego (*Repetirgewehr*) jest zupełnie nieuzasadnioną. Nie Najd. Arcyksiążę Jan, lecz Najd. Arcyksiążę Karol Salwator, skonstruował podobny karabin.

Do Wiednia przybył dnia 24 b. m. prezes gabinetu węgierskiego Tisza i miał posłuchanie u Najd. Cesarzewicza, który rozpytywał się go o przyszłoroczną wystawę krajową. P. Tisza konferował następnie z ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym, i szefem sekcyi Szögyenym

Ambasador rossyjski ks. Łobanow-Rostowski zapowiedział swój powrót do Wiednia na 8 kwietnia b. r.

Izba deputowanych Rady państwa obraduje z niezwykłym pospiechem nad budżetem. Przedwczoraj odbyła znowu dwa posiedzenia. Na właściwem miejscu podajemy sprawozdania z sobotniego wieczornego i poniedziałkowego południowego posiedzenia, referat z wieczornego poniedziałkowego posiedzenia odkładamy do następnego numeru. Na posiedzeniu tem załatwiono ostatecznie preliminarz ministerstwa rolnictwa. Dzisiaj przystępuje Izba do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Izba panów zbierze się na pełne posiedzenie w piątek d. 28 b. m., na którem ma załatwić pomiędzy innemi sprawami prowizoryum budżetowe za miesiąc kwiecień.

Presse pisze: Zakład kredytowy ukończył już poruczoną mu sprzedaż 14·18 milionów wspólnej renty papierowej emitowanej przez austryackie ministerstwo skarbu za rok 1883. Łatwy przebieg tej operacyi, dla której uskutecznienia wystarczyło kilka tygodni, jest nowym dowodem jej siły atrakcyjnej.

Jak donoszą z Berlina słowa cesarza Wilhelma o ustawie przeciw socyalistom, wypowiedziane przy przyjęciu prezydyum parlamentu niemieckiego, brzmiały o wiele silniej, niźli by się to zdawać mogło z pierwszej o tem wzmianki. Cesarz powiedział, że ubolewa bardzo nad trudnościami, jakie napotyka przyjęcie ustawy, wymierzonej przeciw socyalistom, którzy i na jego życie godzili. W kołach rządowych spodziewają się, że pomimo koalicyi, ustawa ostatecznie zostanie przyjętą.

Jak wiadomo z depeszy, oficyalny *Pos Tagblatt* podał przed kilkoma dniami wiadomość, że ks. prałat Likowski, były profesor seminaryum duchownego w Poznaniu, ma zostać koadjutorem, ewentualnie arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Otóż obecnie dziennik pomieniony odwołuje podaną przez siebie wiadomość i pisze, że miał na myśli administratora aż do czasu zamianowania nowego arcybiskupa. Korespondent rzymski *Germanii* oświadcza zresztą jeszcze raz, że Stolica Apostolska skłonną byłaby do przyjęcia rezygnacyi ks. Ledóchowskiego, lub do ustanowienia koadjutora tylko pod pewnemi warunkami, wiadomemi już ks. kanclerzowi. To samo odnosi się także do arcybiskupstwa kolońskiego.

Według doniesienia dzienników petersburskich, ze względu, że obecnie znowu przebywa w Petersburgu znaczna liczba żydów posiadających zagraniczne paszporta, lecz bez pozwoleń od miejscowej władzy na pobyt w stolicy, naczelnik miasta Petersburga polecił podwładnym sobie urzędom policyjnym, aby indywidua takie zniewalali do opuszczenia stolicy.

Telegram *Politische Correspondenz*, potwierdza wiadomość, że rząd rossyjski celem usunięcia ze służby kolei żelaznych obcych żywiołów, postawił za warunek, że odtąd urzędnikami na kolejach w Rossyi będą mogły być tylko osoby posiadające poddaństwo rossyjskie i władające biegle językiem rossyjskim.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Petersburga, że policya w Kijowie aresztowała tam zeszłej soboty kilku anarchistów, pomiędzy którymi ma się znajdować także poszukiwany od dawna Degajew. W czasie aresztowania jeden policyant został ciężko ranny wystrzałem rewolwerowym.

Według depeszy rzymskiej do *Pol. Cr.*, włoskie przesilenie gabinetowe nie zostało jeszcze dotychczas zupełnie załatwionem. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że do utworzenia nowego gabinetu będzie potrzeba jeszcze dni kilku.

Ojciec św. odbył przedwczoraj tajny konsystorz, na którym zamianował ks kardynała Ledóchowskiego kamerlingiem św. kolegium, a patryarchę lizbońskiego i arcybiskupa neapolitańskiego kardynałami Równocześnie prekonizował Papież kilkunastu arcybiskupów i biskupów. W przemówieniu podniósł Papież sprawę Propagandy i wskazał na trudności, wynikłe ztąd, że w Rzymie znajdują się dwa mocarstwa, reprezentowane przez Watykan i Kwirynał. Wszystkie państwa, które odpowiedziały dotychczas na notę Watykanu w sprawie dóbr Propagandy, wyraziły się w tym duchu, że zarządzenia władz włoskich są kwestyą czysto wewnętrzną i nie mogą być przedmiotem interwencyi zagranicy. Na jutrzejszym konsystorzu Papież przedsięweźmie dalsze ceremonie co do dwóch nowo mianowanych kardynałów.

Osservatore Romano podaje z powodu pogłoski o zamiarze opuszczenia Rzymu przez Ojca św. następujący, streszczony w depeszy telegraficznej artykuł: „Zle zrozumiano dzienniki, które w ostatnich dniach podały wieść o wyjeździe Papieża. Była tam mowa, że Papież mógłby być zniewolony do wyjazdu z Rzymu, lecz nie było wcale wzmianki o zamiarze bliskiego wyjazdu. Chwila ta nie zależy od Papieża, ale od rządu włoskiego. W dniu, w którym papież spostrzeże, iż godność jego jest zbytecznie skompromitowana a wolność ścieśniona, rozerwie uciskające go więzy i poszuka jak jego poprzednicy gdzieindziej swobodniejszego i bezpieczniejszego przytułku. Uczyni tak, jak to zrobiła instytucya Propagandy. Wszędzie, dokądkolwiek się uda, poniesie Kościół z sobą. Ten kąt ziemi, w którym się osiedli, stanie się środkowym punktem świata; a gdy wioska, którąby Papież obrał za schronienie, nabierze znaczenia powszechnego, wówczas Rzym z chwilą odjazdu Papieża postrada wszelką swą dotychczasową wielkość. *Osservatore* wyliczywszy zarzuty przeciw rządowi włoskiemu, kończy: Jeżeli Papież pozostaje jeszcze nadal w Rzymie, dzieje się to jedynie dla tego, ażeby Rzymowi i Włochom, do których jest gorąco przywiązany, oszczędzić moralnej i materyalnej klęski, na którą byłyby narażone, gdyby je skrzydła Stolicy świętej przestały osłaniać. Papież na wygnaniu obudziłby zapał nawet najobojętniejszych narodów i podniecił je do wspaniałomyślnych czynów. Nieszczęścia spadłyby wówczas na tych, którzyby Papieża zniewolili do wygnańczej wędrówki. Dla tego jedynie nie przekracza Papież progów Watykanu. Jest to przestroga dla najbliżej interesowanych".

W francuskiej Izby poselskiej złożył rząd Księgę Żółtą, zawierającą akta rokowań z Madagaskarem. Oprócz dziejowego rozwoju tej sprawy zawiera Księga ultimatum francuskie z dnia 22 czerwca 1883 r. i w odpowiedzi ultimatum rządu madagaskarskiego, w którem królowa Howasów protestuje przeciw protektoratorowi rządu francuskiego. — Wszyscy deputowani prawicy i lewicy zabierając głos, wyrażali przekonanie, iż rząd ma prawa niezaprzeczone do Madagaskaru i żądali spiesznej i sprężystej akcyi. Dyskusyę nad tem odroczono do czwartku.

W Paryżu zmarł dnia 24 b. m. członek Akademii francuskiej Mignet w 88 roku życia. Urodził się w Aix 8 maja 1796. Przyjaciel i współczesny Thiersa, rozpoczął był zawód literacki w r. 1818. Najważniejszem dziełem zmarłego jest „Historya rewolucyi francuskiej od 1789 do 1814.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejsze sfery rządowe zaniepokojone zostały wiadomością, iż rząd rossyjski zażądać ma uregulowania ponownego kwestyi cieśnin morskich i wolności żeglugi dla wszystkich narodów przez Dardanelle, Bosfor i na Czarnem morzu. Nowe postanowienia pod tym względem zniosłyby do reszty niektóre punkta pokoju paryskiego z roku 1856. Rząd petersburski przedstawić ma w motywach, że to co przyznano na kanale Suezkim mocarstwom, powinno być zastosowane i do żeglugi przez cieśniny pod Konstantynopolem.

W Londynie otrzymano ze wschodniego Sudanu bardzo niepomyślne wiadomości. P. Cameron, korespondent *Standardu*, który towarzyszy na plac boju korpusowi zbrojnemu, donosi, że po wyjaśnieniach, otrzymanych od szeika Morganiego, należy się pożegnać z myślą pacyfikacyi Sudanu. Otwarcie drogi do Berberu jest dziś tak samo niepodobne do urzeczywistnienia, jak przed ostatniemi bitwami Grahama Wszyscy szejkowie plemienia Hadendoa trwają jeszcze niezmiennie u boku Osmana Digmy, a cała armia angielska w Suakimie nic nie poradzi, jeżeli się rząd nie zdecyduje obsadzić całej drogi do Berberu Od Gordona nie ma żadnych wiadamości od 16 marca.

Telegram rządowy nie głosi również nic pocieszającego, mówi bowiem, że całe terytoryum południowe od Berberu jest zrewoltowane. Powstańcy nacierają na Chartum ze wszystkich stron, komunikacye wszelkie przerwane, położenie Gordona jest nader krytyczne. Z Berberu wysłano do Gordona dwóch posłańców z listami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 25 marca. Kwarantanna, jaka istniała dotychczas dla prowincyj wschodnich, została z dniem wczorajszym zniesioną. Znajdującym się pod obserwacyą okrętom pozwolono odpłynąć.

Drezno, 25 marca. Stan zdrowia księcia Jerzego po przebytej odrze jest tak pomyślny, że nie zachodzi potrzeba wydawania regularnych biuletynów.

Petersburg, 25 marca. Według doniesienia dzienników, prokurator wojenny zarządził śledztwo z powodu nadużyć przy transportach wojskowych na kolejach rumuńskich w czasie wojny w r. 1877/78.

Obiegające tutaj pogłoski o zaburzeniach w Kijowie są według wiarogodnych doniesień z Kijowa, nieuzasadnione.

Diakowar, 25 marca. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem dało się czuć gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało 10 sekund. Wiele domów, tudzież kościół parafialny zostało uszkodzonych. Tum nie poniósł żadnej szkody.

Peszt, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Nowy redaktor dziennika *Radical Aldein*, Scheffler, którego przed tygodniem wypuszczono z więzienia wacowskiego, został wczoraj przesłuchany przez sędziego śledczego i natychmiast uwięziony pod zarzutem udziału w zbrodniach.

W salgo-tarjańskich kopalniach węgla 800 górników z niewiadomych powodów zaniechało roboty, złupiło magazyn zapasowy i znieważyło czynnie dyrektora zakładu. Zarekwirowane z Losoncz wojsko przywróciło porządek.

Peszt, 26 marca. Około 800 robotników w kopalniach węgla w Salgo-Tarjan w skutek podburzenia zaprzestało roboty. Przy tej sposobności przyszło do zakłócenia spokoju. Żandarmerya i wojsko przywróciły porządek. Jeden robotnik został zastrzelony, czterech odniosło rany. Robotnicy powrócili już do pracy.

Paryż, 26 marca. Większość komisyi budżetowej dobrze jest usposobioną dla przedłożonego przez rząd budżetu, tudzież dla projektów mających na celu zaprowadzenie oszczędności.

W pojedynku pomiędzy redaktorem pism *Paris-Journal*, Arène i redaktorem *France*, Judetem, pierwszy odniósł lekką ranę.

Konstantynopol, 26 marca. (*T.p.*) Według armeńskiej *Aurora*, ma być tutaj zwołany wielki synod dla zażegnania armeńskiej schizmy kościelnej. Dziennik armeński *Krawkas* w Tyflisie donosi, iż rząd rossyjski postanowił przenieść siedzibę gubernatorstwa turkestańskiego z Taszkentu do Samarkandu. Samarkand jest dla Mahometan Azyi środkowej drugą Medyną; tam też znajduje się odwiedzany przez wiernych grób Tamerlana.

Kair, 26 marca. Graham wraz z sztabem generalnym, wojskami angielskiemi i wojskiem zaprzyjaźnionych plemion opuścił Suakim i udał się w kierunku Tamaniebu.

Słychać, że Osman-Digma, uciekając, poczynił przygotowania dla zapewnienia sobie pomocy zaprzyjaźnionych plemion i przywrócenia związku z Berberem.

Od Gordona nie nadeszły od 15 b. m. żadne wiadomości.

Potwierdza się wiadomość, iż Chartum jest zupełnie obsaczony przez powstańców. Po obydwóch brzegach Nilu na południe od Schendy uwijają się wielkie tłumy powstańców.

New-Orlean, 26 marca. Niższa dolina Missisippi zupełnie jest zalaną. Obawiają się, że wśród powodzi wielu zginęło ludzi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

We Środę dnia 26 marca 1884

Polowanie na zięciów

komedya w 4ch aktach z francuzkiego pp. Labiche i Delacour, tłomaczył Ark. Kleczewski.

OSOBY:

Duplan, były notaryusz	P. Zboiński
Maurycy	P. Kwieciński
Carbonel	P. Wojdałowicz
Pani Carbonel	Pni Aszpergerowa
Berta, ich córka	Pna Stachowiczówna
Perugin	P. Skalski
Pani Perugin	Pni German
Łucya, ich córka	Pni Kwiecińska
Juliusz Priés, budowniczy	P. Wysocki
Césénas	P. Kasprowicz
Pani Cèsénas	Pna Wisłobodzka
Edgar Lajonchére	P. Lubicz
Józef, służący	P. Mazowiecki
Strzelec	P. Senowski
Ogrodnik	P. Krykiewicz

Rzecz dzieje się za naszych czasów we Francyi.
Reżyser p. Apollo L bicz.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mieszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26go marca 1884.

Hotel George'a

Pp. K. Winnicki z Turad. W. Postruski z Wojniłowa O. Orłowski z Połowie. S. hr. Badeni z Branic. W. Lublin z Brodów.

Hotel Langa

Pp. I. Horsala z Drezna. Z. Berg z Drezna. I. Tutessy z Paryża. M Kirst z Wrocławia.

Hotel Europejski

Pp A. Horodyński z Borszczowa. A. Stabiński z Wyżnicy.

Hotel Warszawski

Pp. M. Turzański z Horodyszcza. I. Balon z Jasła Dr I. Rittmüller z Krakowa. E De Ergort z Tarnopola

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 26 marca 1884.

Barometr 730.37mm przy temp 0° . Psychrometr suchy 3.4°C. Psychrometr wilgotny 3.0°C Prężność pary 5 4mm. Wilgoć 93°/₀. Zachmurzenie 10 Wiatr SE2. Ozon 0.

Temperatura powietrza 2.7 R.
Barometr stoi w mierze.
Stan barometru nad poziom morza 756.07mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 6.4 C.
Najniższa temperatura w nocy 2.5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.6mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5.$
Dla 27 marca 1884
E. $= + 5^{m}\ 18,^{s}_{62}$. $\Theta^{0} = 0^{h}\ 21^{m}\ 1,^{s}_{81}$.

Zachód słońca 26go marca 6h. 21m., 1; wschód 17h. 49m., 3.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Rownanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

23 marca 1884.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$725,_{12}$	$725,_{87}$	$725,_{87}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$4,_{0}$	$2,_{2}$	$2,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$3,_{4}$	$1,_{8}$	$2,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{7}$	$5,_{0}$	$5,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w °/₀.	93	93	100
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ene.	e.	e.
Moc wiatru.	2	3	1
Ilość opada mierzona o 2^{h} $0,^{mm}_{2}$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $+ 6,_{0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. $+ 2,_{2}$.			

(N. B. 26/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 27/3).

Przy wietrze wschodnio południowym i temperaturze wyższej marca powietrze wilgotne, na dziś pogoda jeszcze niepewna, jutro możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 marca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	297	—	300	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	173	25	176	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297		302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.	0	50	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 5 pr. w. a.	97	40	98	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " " 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	5
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa	17		19	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6 Monety				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	58	85	59	70
Srebro		—	—	—
Kupony w srebrze	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79 90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81 10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136 60	136 90
" " 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144 50
" " 1864 po 100 złr.	170.	170.50
" " 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.25	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.30	95.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.90	102.10

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99 50	100,—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 50	100 25
Węgier	101. —	101.40

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	323 90	324.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	808.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	845.—	84 .—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	559.—	56..—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231. 25	231 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e) a 200 zł		—.—
Północna kolei po 1000 zł. m	2735 —	2740
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	298.50	299. —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	174.—	174.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	13.90	314 20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.40	143.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168 —	168 25

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l	96.30	96.80
" " " premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.—
" " " " w 20 l. 7pr.	100.	101. -
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
" " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 pr w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.—	97.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106 25
" " po 100 zł. w. a.	101 50	—
Kol. gal. kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.25	101.50
dtto. dtto (Jarosław - Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 30 złr. 5 prc w srebrze z r. 1865	96.25	96.75
z r. 1867	101. —	01.75
z r. 1868	98 50	98.8
z r. 1872	97.60	98. —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k	111 -	111.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	- .—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.70	12.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	5 ..—	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 2[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
" " po 50 zł. w. a.	[illegible]5.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121 60
Paryż za 100 fr.	48.10	48.15 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.68.—	5.70.—
" pełnej wagi	5.66 50	5.68.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61 50	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9 92.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
" " " w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	85
5 prc. austr. renta marcowa	95	30
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
" " kredytowego	325	50
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	25

Licytacye.

Zl 319. (1918 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechów gibt hiemit bekannt, daß in der Exekutionssache des Jakób Koral und Jakob Schuster gegen Jakób Kluberg, Mechel Kluberg und dem dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Samuel Halpern pto. 800 fl. ö. W. sNG. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen Realitätsantheile sub. CNr. 325 in Bolechów ruski, sowie der im Lastenstande solcher Realitätsantheile zu Gunsten des Mechel Kluberg intabulirten Summe pr. 4400 fl. ö. W sNG im Gerichtsgebäude, jedesmal um 10 Uhr Vormittags am 15 April 1884 und 13 Mai 1884 wird mit dem vorgenommen werden, daß an diesen Terminen die besagten Objekte nur um oder über den Schätzungswerth werden hintangegeben werden.

Sollten die obbesagten Gegenstände bei den vorerwähnten Lizitationsterminen um oder über den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Feststellung erleichternder Lizitationsbedingnisse ein Termin auf den 16ten Juni 1884, 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die zu dieser Tagfahrt nicht erscheinenden Pfandgläubiger als den Anträgen der Mehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2074 fl. & 4400 fl. ö. W.

Vadium 10 prc. von 2074 fl. d. i. 207 fl und 25 fl von der Summe 4400 fl. ö W. die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die Exekutionsführer, die Exekuten, Samuel Halpern durch der Curator Nathan Löwner, dann die Tabulargläubiger Gitel Bloch, Nathan Kluberg, Cirl Kluberg, Simon Blumenthal, Alter Halpern, Moses Hammermann und Dawid Reiss; die k. k. Finanz- Prokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Dolina, endlich diejenigen Gläubiger welche nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. am 18. October 1883 das Pfandrecht erworben sollten, oder denen der jetzige Bescheid und fernere aus welch' immer einem Grunde gar nicht oder nicht genug zeitlich zugestellt werden konnten durch den Curator k. k. Notar in Bolechów Hr. Ladislaus Janiszewski und Edikte verständigt.

Bolechów, den 20 Februar 1884.

L. 12814. (1750 3—3)

W sprawie c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hnatowi Błachuta, względnie tegoż spadkobiercom Olesie Błachuta i Pazi Palij pto 150 złr. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu dnia 25 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk 35 w Tyszkowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 10 pr. takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Z c k. sądu powiatowego md.
Przemyśl, dnia 29 września 1884.

L. 225. (1814 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1884, o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod wyk. hip. 79 w Dzikowie, Franciszka Wiącka własnej i realności pod wyk. hip. 136 w Dzikowie, Jana i Katarzyny Mortyków własnej.

Cena szacunkowa pierwszej wynosi 3.055 złr., drugiej 1.140 złr.

Wadyum 420 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 10 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 953. (1861 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Izaaka Hersza Taub przeciw Mikołajowi i Katarzynie Draganom pto 420 zł. aw. zpn. rozpisuje licytacyę realności pod lk. 101 na 290 zł. oszacowanej realności pod lk. 105 na 1049 zł. oszacowanej części realności pod lk. 104 na 115 złr. oszacow. części pod lk. 84 na 60 zł. oszacowanej i pod lk. 41 na 70 złr. oszacowanej, które to realności i części realności w Tustanowicach są położone.
Licytacya ta będzie w dniach 23 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano w b. nr. VI. przeprowadzoną.
Powyższe realności będą najwięcej oferującemu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, która jest zarazem ceną wywołania sprzedane.
Wadyum wynosi 10 prc. od każdej z powyż wymienionych cen szacunkowych.
Wspomniane realności i części realności będą osobno sprzedane.
Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 maja 1884 godzinę 10 przed południem w b. nr. VI.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu zamieszkały.
Drohobycz, 22 lutego 1884.

L. 2047. (1869 2—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w celu ściągnięcia wierzytelności Benjamina i Estery Chany Preis w kwocie 150 zł. w. a. zpn. w dniach 18 kwietnia i 16 maja 1884 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzoną będzie w biurze V publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 284 w Kołomyi, do księgi gruntowej nie wpisanej, wedle protokołu opisania z 13 czerwca 1876 l. 4649 dłużnika Jankla Hakera własnej.
Cena wywołania oraz cena szacunkowa poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 400 zł. aw. wadyum 40 zł w.a. resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.
Kołomyja, 6 marca 1884.

L. 15516. (1858 2—3)
Dnia 23 kwietnia 1884 o 10 rano odbędzie się w Brodzkim ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 965 tab. 1268 w Brodach położonej Nuchimowi Abrahamowi Tolczyner i innym należąca na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod warunkami: w uchwale z 31 marca 1883 l. 4916 w nr. 161, 162 i 164 Gazety Lwowskiej z 1883 r. ogłoszonymi a obecnie o tyle zmienionymi, że ta realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę niżej wartości 276 zł. wadyum wynosi 5 prc. nabywca składa do 60 dni ofiarowaną cenę kupna.
Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.
Brody, dnia 27 września 1883.

L. 3599. (1894 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gminy Hołhowcze w kwocie 129 zł. 89 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3go kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności pod l. 185 Hołhoczach położonej Józefa Fedczyszyn własnej z tem że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1070 zł. w. a. na trzecim zaś także i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1070 zł. wa. wadyum wynosi 107 zł. wa.
Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.
Z c. k. sądu powiatowego
Podhajce, dnia 30 lipca 1883.

L. 507. (1825 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia należących się c. k. uprz gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniny z Przyłupskich Mięsowiczowej z sumy pożyczkowej 7500 złr wa. kwot 271 złr. 88 ct., 271 złr. 88 ct. i 271 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya majętności tabularnej Krzyżanowszczyzna w powiecie Rohatyńskim położonej, wedle wykazu hip. tejże majętności B. 8, 9, dłużniczki własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na którym to terminie majętność także niżej ceny wywołania 15.000 złr. sprzedaną zostanie, że zakład wynosi 750 złr., że bliższe warunki i wyciąg hipoteczny wolno w t. s. registraturze przeglądnąć lub odpisać, wreszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1883, t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na sprzedać się mającej majętności Krzyżanowszczyzna nabyli, jako też tych, którymby uchwała niniejsza lub która z poźniejszych uchwał sądowych w niniejszej sprawie wydanych, albo wcale albo w należytym czasie doręczoną nie została, tutejszy adwokat dr. Heyne kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Mijakowski ustanowionym został.
Złoczów, dnia 1 marca 1884.

L. 12727. (1828 2—3)
W dniach 15 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10, rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lejzora Hendla w kwocie 126 złr., przymusowa licytacya realności dłużnika Andrzeja Kuryluka własnej, wykazem l. 72 księgi głównej gminy Orelec objętej.
Jeżeliby takowa na pierwszych dwóch terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, będzie na trzecim terminie i poniżej takowej jednak tylko za kwotę równającą się sumie ciężarów hipotecznych zbytą.
Cena szacunkowa 704 złr., wadyum 10 pr.
Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.
Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Edward Schaefer, adwokat w Śniatynie.
Z c. k. sądu powiatowego
Śniatyn, 29 grudnia 1883.

L. 9015. (1904 2—3)
W dniach 4 kwietnia i 9 maja 1884, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 149 w miasteczku Łyścu położonej, do dłużnika Deodata Mażewskiego należącej, w tut c. k. sądzie na rzecz Michała Mażewskiego, na zaspokojenie sumy 600 złr, w. a. z tem, iż realność ta na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 1650 zł., Wadyum 165 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, dnia 16 lutego 1884.

L. 4517. (1888 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 15 rat po 9 zł. i 89 zł. 92 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 29go kwietnia, 30 maja i 1 lipca 1884, o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 32 w Kuryłówce położonej Macieja Bojka własnej.
Wadyum 50 złr, reszta warunków może być przejrzana w tut. sąd. registraturze.
Leżajsk, dnia 24 lipca 1883.

L. 6786. (1906 1—3)
Dnia 24 kwietnia 1884 względnie dnia 5 maja 1884 o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w drodze licytacyi trzy kawałki pola w Dziewięcierzu położone, spadkobierców Wasyla Daćków własne, ciało tabularne stanowiące na 100 złr. ocenione, w celu ściągnięcia pretensyi Pańka Dubniewicza 16 zł. 72 ct Wadyum wynosi 10 złr.
Warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 6 lutego 1884.

L. 3101. (1923 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że na żądanie Lieby Obler celem wydobycia kwoty 40 złr. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 48 w Żurawnie położonej, Pańka Demków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole z 15 października 1879 l. 5897 zastawniczo opisanej, które to licytacya w tutejszym ck sądzie w dniach 24 kwietnia 13 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:
1. Cenę wywołania stanowi sądownie podniesiona wartość szacunkowa przedmiotem licytacyi będących części realności w kwocie 663 zł.
2. Każdy chęć kupienia mający bez wyjątku winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. wadyum w kwocie 66 zł. 30 ct. inaczej jako oferent licytacyi przyjętym nie będzie.
3. Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną ta realność jedynie za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny szacunkowej
C. k. sąd powiatowy
Żurawno, 5 listopada 1883.

Konkursa.

L. 2431. (1819 3—3)
Posada radcy sądu krajowego, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, VII. klasie rangi, ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.
Ubiegający się o tę posadę, lub o posadę radcy przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do 15 kwietnia 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.
Lwów, 19 marca 1884.

L. 2502/pr. (1865 —3)
W celu obsadzenia posady oficyała rachunkowego w X a względnie assystenta rachunkowego w XI randze w biurze rachunkowem ck. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania swe zaopatrzone w należyte dowody w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum Namiestnictwa.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 19 marca 1884.

L. 359/pr. (1867 1—3)
Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 zł. a. w. 25 prc dodatkiem aktywalnym tudzież, dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł. a. w., lub wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych i ubiorem służbowym.
Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. dz. p. p. zastrzeżoną jest dla wysłużonych i certyfikatem zaopatrzonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej lub cywilnej, do c k. Dyrekcyi policyi we Lwowie do 30 kwietnia 1884, i wykazać się znajomością języka niemieckiego tudzież języków krajowych w mowie i piśmie.
C. k. Dyrekcya policyi.
Lwów, dnia 20 marca 1884.

L. 3179. (1875 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkursa, na następujące posady nauczycielskie w Sokalskim okręgu szkolnym.
W powiecie sokalskim przy szkołach jednoklasowych etatowych, z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Boratynie, Hulczu, Ilkowicach, Kościaszynie, Liskach, Przewołowie, Torkach i Żniatynie.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść, za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do 15 kwietnia 1884.
Prawo prezentowania przysłuża względnie Radom szkolnym miejscowym.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sokalu, 17 marca 1884.

L. 687/pr. (1878 1—3)
Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta, przy c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu. lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę wnoszą swe należycie udokumentowane podania w 14 dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 22 marca 1884.

L. 67/pr. (1876 1—3)
Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w randze X. klasy, ewentualnie kancelisty w randze XI. klasy z systemizowanemi dla tychże poborami przy galic. ck. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1884.
Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe podania w drodze przepisanej z wykazem wieku dokładnej wiadomości języków krajowych (polskiego ruskiego) i niemieckiego, niemniej dowodem uzdolnienia do służby manipulacyjnej, a w szczególności do służby tyczącej się czynności ekonomatu, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.
Kandydaci wojskowi wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 D. u.p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych w razie obsadzenia posady w randze XI. klasy o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.
Z Prezydyum, c. k galic Dyrekcyi dóbr państwowych.
Lwów, dnia 20 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1035/Df. (1742 1—3)
Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1884 losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20go marca t. z. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, króreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.
Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.
Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 14 marca 1884.

L. 1594. (1837 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zelmana Grüna, po zagranicami Państwa Austryackiego zostającego, że Mojżesz Lichtman z Sędziszowa wniósł dnia 29 grudnia 1883 l. 6374 przeciw niemu pozew ewikcyjny o 131 złr. w załatwieniu którego ponowny termin na 6 maja 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, a kuratorem pozwanego Szyję Gewürza z Dębicy ustanowiono.
Zelmana Grüna wzywa się, aby osobiście stanął, lub dostarczył kuratorowi środków obrony swych praw. albo wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż wynikłe ztąd złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dębica, 14 marca 1884

Księgi gruntowe.

K. 130. (1920)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Schönanger.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 marca 1884, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Mielec, 24 marca 1884.

L. 131. (1921)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pławo.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkusz w posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 marca 1884, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Mielec, 24 marca 1884.

L. 1876. (1907)
C. k. komisya hipoteczna w Tyczynie rozpocznie dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola rafałowska dnia 1 kwietnia 1884.
Tyczyn, 20 marca 1884.

L. 1440. (1922)
Arkusze posiadania dla gminny katastralnej Terszów z Zawadką złożone zostały w tutejszym sądzie.
Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 7go kwietnia 1884 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone będą.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 22 marca 1884 r.

L. 1244 (1919)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kstastralnej Połchowa na na miejscu w Połchowy dnia 10 kwietnia 1884 rozpocznie.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
Dubiecko, dnia 24 marca 1884.

Wyroki prasowe.

(914)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Flugblattes) betitelt „Die Faulheit“ auf welcher Druckschrift die Angabe eines Verlegers, Druckers und Druckortes mangelt) in seinem ganzen Umfange, beginnend mit Unser Thema mag für Viele“, schließend mit „Gleichheit und Brüderlichkeit zu sein“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 58 b, c und §. 59 c St. G begründe, und es wird nach §. 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7. Februar 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo. Budapest, Sonntag den 3. Februar 1884, enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Vorwärts!“, und

der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „Aus Agram berichtet man“ bis „Zu Kampf und Sieg“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 305 St. G begründe; daß ferner der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in dem Absatze überschrieben „Oesterreich“ und in der Stelle von „Ob dieses das berufene Mittel“ bis „Rußlands nicht um Vieles mehr“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. begründe, und es wird nach §. 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. Februar 1884.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1884, Z. 1636, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Telephon“ Nr 3 vom 20sten Jänner 1884 wegen der Artikel "Das Los der Freiheitskämpfer", „Manifest an die Arbeiter Oesterreichs“ und „Aus der Schweiz“ nach den §§. 58 c, 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1884, Z. 2441, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 49 vom 8. December 1883 wegen der Artikel „Pariser Socialrevolutionäre in New-York“, „Aus Rußland“, „Milwaukee“, „Eine Berline Depesche“, In Triest“, „Wie wir angesichts“, „Passanante“, „Dynamit“, „Internationale Arbeiter-Assoтiation“ und „Jeder Genosse“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „In Wien scheint die Polizei“ nach §. 300 St. G., wegen des Artikels „Genosse Peukert“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, wegen des Artikels „Das österreichische Deficit “ nach §. 65 a St. G., endlich wegen des Gedichtes „An die Internationale“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1884, Z. 2558, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montagsrevue aus Böhmen“ Nr. 4 vom 21. Jänner 1884 wegen des Artikels „Prag, 20. Jänner“ nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Aus dem nordwestlichen Böhmen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1884, Z. 477, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1300 vom 30sten Jänner 1884 wegen des Artikels „Diese Dame“ nach den §§ 63, 65 a und 302 St G., dann wegen des Artikels „Allerhand Erbauliches“ nach §. 300 St. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1sten Februar 1884, ZZ. 473 und 476 die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung“ Nr 9 vom 31. Jänner 1884 wegen des Correspondenzartikels „Prag, 28. Jänner“ nach § 300 St. G., dann der „Rumburger Zeitung“ Nr. 9 vom 30sten Jänner 1884 wegen des Artikels "Vier Jahre Versöhnungspolitik — “ nach §. 65 a St G., ferner wegen des Artikels „Gleichberechtigung nach Umständen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Jänner 1884, Z. 85, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Triester lose Blätter“ Nr. 1 vom 1. Jänner 1882 wegen der Artikel „Der Wunderrabbi“ und Der Triester Freihafen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15ten und 18. Jänner 1884 ZZ. 241, und 338, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift „L' Alabarda Triestina“ vom 9. Jänner 1884 wegen des Artikels „9. Gennajo“ beginnend mit „Non posso rimanere indiferente“ nach §. 65 a St. G, dann der Nr. 12 derselben Zeitschrift vom 12. Jänner 1884 wegen des Artikels „Pellegrinando“ nach §. 122 St. G. verboten.

Upadłości.

L. 10476 (1937 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zwołuje w sprawie konkursowej Leiba Wabla, w celu wyboru stałego zarządcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli, zgromadzenie wierzycieli masy rozbiorowej na dzień 15 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie, w biurze u komisarza konkursowego (na 2im piętrze.)

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 2786. (1899)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, prostuje edykt swój z dnia 9 marca 1884 l 2481, o otwarcie konkursu do majątku Bolesława Posta kramarza z Brzeżan w ten sposób, ze krydataryusz „Bolesław Poesł“ a nie Bolesław Post się nazywa.

Złoczów, dnia 19 marca 1884.

L. 12594. (1791 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Hermana Botha, kramarza towarami bławatnymi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Lewickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 4tej po południu

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie, na dzień 3 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszenstwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom. którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 marca 1884.

L. 2844. (1832 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Salomona Dawida kramarza w Bolechowie.

Kierownictwo upadłości tej poruza się ck. sędziemu powiatowemu w Bolechowie a tymczasow. zawiadowcą masy ustanawia się ck notaryusza p. Janiszewskiego w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet wrazie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Bolechowie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie który na dzień 29 maja 1884 o 9 godzinie rano się ustanawia przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 4 kwietnia 1884 o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Bolechowie nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Bolechowie zamieszkałego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor 18 marca 1884.

L 3593. (1831 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jana Mackiewicza, właść. handlu drobiazg w Przemyślu, i mianuje c.k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c.k. notaryusza Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 kwietnia 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 maja 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 30 czerwca 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 3819. (1833 3—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Natana Vogla, nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie, tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądu Adam Grabowieński, zaś administratorem tymczasowym Hersz Angerman kupiec w Stanisławowie, mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 15 lipca 1884 o 9 rano płynność takowych i klasy wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa.

Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału, inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora, lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 31 marca 1884 o godz. 9 z rana.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych wzywa się, by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Stanisławów, dnia 17 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 9983. 184.

Wydzierżawienie dóbr
Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia:

1) dóbr miej. Zubrzy, Sichowa i Pasiek, położonych o milę od miasta Lwowa, obejmujących:
pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około 160 morgów pastwiska około 30 morgów, z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z domem dla służby w stanie odpowiednim, **z wyłączeniem jednak prawa propinacyi.**

2) gruntów tak zwanych poleśniczowskich w Zubrzy, objętości 36 morgów 1117□° obszaru, odbędzie się dnia 31 marca 1884 o godzinie 11tej przed południem licytacya na podstawie pisemnych ofert w biurze I. Depart. Magistratu.

Główne warunki powyższej dzierżawy są następujące:

1. Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawartego kontraktu. a kończy dnia 23 czerwca 1893 r.

2. Dzierżawa gruntów poleśniczowskich poczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31 marca 1888 r.

3. Cena wywołania czynszu dzierżawnego ustanawia się:

a) za dobra Zubrza, Sichów i Pasieki na czas do 23 czerwca 1885 rocznie po 4.200 złr.
na czas od 24 czerwca 1885 do 23go czerwca 1889 rocznie po 5.100 złr.
na czas od 24 czerwca 1889 do 23go czerwca 1893 rocznie po 5.550 złr.

b) za grunta poleśniczowskie w Zubrzy rocznie po 350

4. Czynsz dzierżawny płacony będzie w półrocznych ratach z góry.

5. Tytułem kaucyi złoży dzierżawca kwotę 4.800 zł. wa.

6. Oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone w wadya, wynoszące kwotę 550 zł. i 35 zł. wa. zawierać mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi i cyfrę (oznaczoną literami) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Oferty złożyć należy do rąk szefa Departamentu I. Magistratu najpóźniej dnia 30 marca 1884 do godziny 1 z południa. Oferty nieoznaczające cyfrowo czynszu dzierżawnego, lub też ewentualne nie będą wcale uwzdlędnione.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I. Dep. Magistratu w urzędowych godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł miasta Lwowa

Lwów, dnia 14 marca 1884 r.

(1707 3—3)

L. 12722/83 i 992/84 (1246 4-24)

Ogłoszenie.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw-żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedman; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcinczyk, Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we Lwowie Goldbaum, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.

Bruszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

L. 2236. (1841 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż XXI. Ogólne Zgromadzenie Delegatów tegoż Towarzystwa na posiedzeniu odbytem dnia 22 lutego 1884, uchwaliło sprzedaż domów pod l. 1. 3 orjent. przy ulicy Karola Ludwika, i l. orjent. 2. przy ulicy Kopernika położonych, własność galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanowiących. W skutek tej uchwały, rozpisuje Dyrekcya galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sprzedaż tych realności. Sprzedaż ta nastąpić może, albo w całości t. j obydwóch domów razem, albo pojedyńczo.

Oferty należy wnosić do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, do dnia 30 kwietnia b. r., do godziny 12tej w południe, przy dołączeniu wadyum w papierach na giełdzie wiedeńskiej notowanych, wynoszącego 5prc. ofiarowanej ceny kupna. Rozstrzygnienie na wniesione oferty nastąpi do dnia 20 maja 1884. Bliższych wiadomości, udzieli na każde żądanie, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 marca 1884.

Z Dyrekcyi galic Towarzystwa, kredytowego ziemskiego.

KRONIKA
potoczna i anegdotyczna

z życia (1912 1-5)

Adama Mickiewicza

na podstawie opisów wiarogodnych świadków zestawił

Władysław Bełza

wydanie ozdobne z dwoma portretami na stali

Mickiewicza i Maryli

w 8-ce **cena 2 złr.**

wyszła nakładem księgarni

SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

WE LWOWIE

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

(1941)

Ogłoszenie.

Trzecie

Ogólne Zgromadzenie

zwyczajne

Towarzystwa kredytowego

i oszczędności

w SOKALU,

Stow. zarej. z ogr. poręką

odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1884 o g dz. 11 przed południem w sali p. J. Austera na Babieńcu w Sokalu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rachunków za rok 1883.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże o rozdzielenie czystego zysku z r. 1883.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1883.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej i tychże zastępców.
5. Zmiana statutu §§. 1, 4, 5, 11. 14, 17, 19. 23, 37, 40, 54, 55, 57, lit. c. 58, 77 i 89.

W Sokalu, 25 marca 1884.

Dyrekcya.

Ślub. W dzień św. Józefa 19/3 84, w kościele OO. Karmelitów o godzinie 7 wieczorem pobłogosławiony został, jak nam donoszą, związek małżeński pomiędzy p. Konstantym Sarneckim, właścicielem majątku ziemskiego na Podolu, a panną Maryą baronówną Dysterloh. Nazajutrz po ślubie para młoda opuściła Kraków, udając się do Włoch.

Z drukarni Wł. ... er z c. k. uprzyw.